



MICHAEL

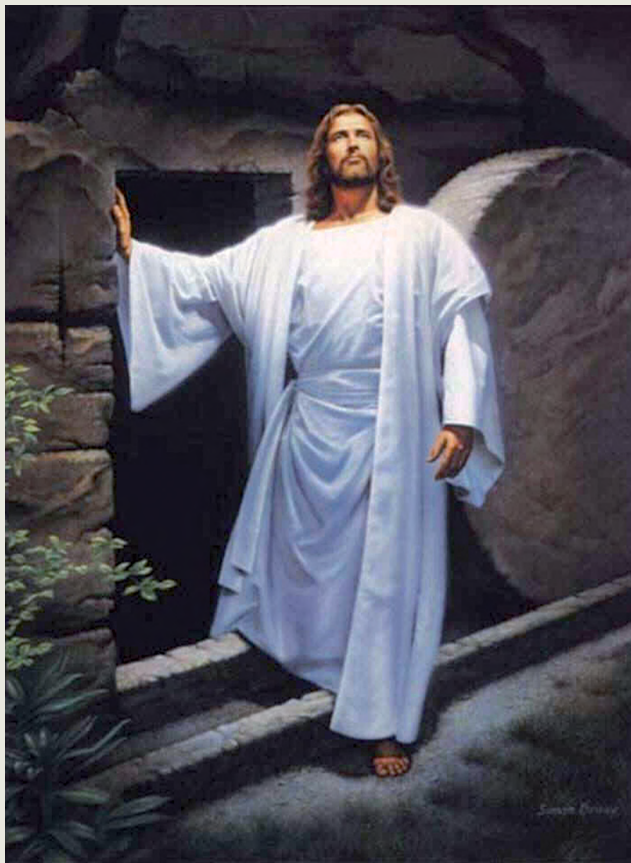
Dla Tryumfu Niepokalanej

Edycja Polska. Rok XVIII. Nr 91
marzec-kwiecień 2017

**100-lecie Matki
Bożej Fatimskiej**

Ks. Roger Bouchard Chrystus prawdziwie zamrtychwstał, Alleluja! • *Alain Pilote* Objawienia Fatimskie • *Anne Marie Jacques* „Różaniec jest Ewangelią na klęcząco” • „*Głos św. Franciszka*” Różaniec żołnierza • *Viktor Orbán* Nie chcemy Stanów Zjednoczonych Europy • Stan duszy • *Leopold Soucy* Kredyt Społeczny • *Louis Even* Dlaczego dywidenda dla wszystkich? • *Władimir Bukowski* Unia Europejska: nowy ZSRR? • *Joseph Pronechen* Objawienia Świętego Józefa • *Anne Marie & Yves Jacques* Nabożeństwo do Najczystszego Serca Świętego Józefa • *Stanisław Krajski* Portugalia, Rosja i masoneria • *Ks. Inacio Lourenco* Cud słońca w Fatimie

Zmartwychwstanie Chrystusa wywołało emocje sprzeczne z uczuciami pierwszych świadków Wielkanocnego poranka. Kiedy ziemia drży, anioł Pański zstępuje z nieba i odsuwa kamień. Wywołuje strach wśród żołnierzy tworzących straż, którzy upadli, jakby umarli (Mateusz 28, 2-4). Kiedy Zmartwychwstały objawia się w naszym życiu, czy nie jest to jak trzęsienie ziemi? Nasze obrazy Boga i szczęścia zmieniają się; nasze projekty zmieniają się i nasze życie się poprawia. Rozumiemy lepiej wielkość duszy ludzi, którzy podejmują obronę ubogich stawiając czoło finansjerze, która ich zgniata. Nowe światło, oświetla nasze niepowodzenia, nasze choroby, nasze żaloby, a nawet kataklizmy i inne naturalne



go szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (Łk 24, 5-6). Nas, niecierpliwych wierzących, nie opuszcza, jak opuścił pielgrzymów z Emaus. Pozostaje z nami przez Swój Eucharystię (Łk 24, 30).

Tych wszystkich, którzy szukają na próżno dowodów Jego zmartwychwstania, wystarczy odesłać do słów skierowanych do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!” (J 20, 27). Kiedy Zmartwychwstały objawia się w naszym życiu, musimy rozpoznać, że Jego osoba jest zakorzeniona w Bogu. Prezentuje się nam jako wzór i „Pierworodny” tego wszystkiego, co jest stworzone - ludzi i stworzeń (Kol 1, 18).

Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, Alleluja!

zdarzenia.

Ze zmartwychwstałym Chrystusem rozpoczyna się nowe życie, pisze św. Paweł: „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Kol 3, 1-2), tam gdzie jest Chrystus.

Kiedy Zmartwychwstały objawia się w naszym życiu, odsuwa kamień. Usuwa On tych, którzy nam przeszkadzają widzieć i dotykać. Otwiera nasze oczy osłepione przez rozzarowania życia, nasze uszy ogłuszone przez wątpliwości i niewiarę. Przynosi uzdrowienie sercom zranionym przez nieprzewidywalność życia, przez naszą wewnętrzną pustkę. Pobudza nasze ciało, zmęczone życiem i rozbite przez zmęczenie codzienną pracą, krótko mówiąc, daje nam siłę, abyśmy nieśli nasz krzyż jako wierni uczniowie. Tak jak pierwsi świadkowie Wielkanocnego poranka, jesteśmy ofiarami strachu i radości przez słowa wypowiedzane do nas, które zyskują nowe znaczenie: „Nie troszczcie się” (Mt 6, 25). „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). „Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie” (J 16, 16).

Kiedy Zmartwychwstały objawia się w naszym życiu, wychodzi z grobowca. Czy każdy nie ma swojego grobowca? Pusty grobowiec stawia pytania o wiarę lub wiele uprzedzeń, kiedy ktoś szuka zaspokojenia w innych religiach lub sektach. Wtedy rzekł do nich: „Dlaczego

Kiedy ziemia się trzęsie, gdy kamień jest odsunięty i grób jest pusty, jest to dla nas „wspaniała wiadomość”. Święty Paweł woła: „Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe” (1 Kor 15, 42-44). Mamy może skłonności do mówienia, że wiemy o tym od długiego czasu, ale czy wiemy – my z naszym sercem, z naszym życiem? Czy nasza wiara w zmartwychwstanie Chrystusa – a stąd w nasze przyszłe zmartwychwstanie – zmienia coś w naszym życiu, w sposobie widzenia życia i śmierci? Albo czy pociągamy za sobą tych, którzy nie mają wiary i rozpaczają w obliczu śmierci, nie wiedząc, że Zmartwychwstanie jest drogą do życia z Chrystusem, życia w szczęściu i pokoju?

Pomyślmy o tym! Zmartwychwstały Jezus wyznaje nam szokującą wiadomość, że Bóg nas nigdy nie opuści. Całe nasze życie musi być zgodne z Nim pod warunkiem, że będziemy kierowani przez Miłość: miłość do siebie, miłość w rodzinie, miłość w pracy, miłość w czasie wolnym, miłość w społeczeństwie. A dlaczego nie żywić tym „tajemnicy paschalnej” w każdą niedzielę! Wtedy Zmartwychwstały Chrystus zaoferuje nam ostatniego dnia życie w obfitości, bardzo chwalebne życie.

Wesołego Alleluja! ✠

Ks. Roger Bouchard



Dwumiesięcznik

MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów

Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię Kredytu Społecznego w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego i nie przez partie polityczne

Dwumiesięcznik MICHAEL
Edycja Polska – Nr 91. Rok XVIII

marzec-kwiecień 2017

Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydania specjalne

March/April 2017

Date of issue: March 2017

Wydawca

Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej (Kanada), stowarzyszenie o statucie niedochodowym (non-profit)

Dyrektor: Thérèse Tardif

Redakcja (edycja polska)
Janusz A. Lewicki

Współpraca

Alain Pilote, Melvin Sickler, Jadwiga Kalinowska, Carlos & Teresa Reyes, Yves & Anne-Marie Jacques

Redakcja główna

Kanada: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Przedstawicielstwa

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław
Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320
redakcja@czasopismomichael.pl

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel.: (413) 397-3730

Oceania: Dwumiesięcznik MICHAEL c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia
Tel.: (08) 8261-0729

Ameryka Południowa: Revista SAN MIGUEL
Tel.: 0999 70 78 79; Quito – Ecuador
editorial@revistasanmiguel.org

Prenumerata

Wersja: polska, francuska, angielska, hiszpańska

Kanada: 4 lata – \$ 20
USA: 2 lata – \$ 20
Polska: 2 lata – 50 zł / \$ 14
Europa: 2 lata – 18 €
Australia & NZ: 2 lata – A\$ 32
Ameryka Południowa: 2 lata – \$ 20
Poczta lotnicza (Airmail / Avion) 1 rok – \$ 16

Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe należy wystawiać na DWUMIESIĘCZNIK MICHAEL i przelać na adresy podane powyżej.

© 1999-2016 Pielgrzymi św. Michała

Przy dokonywaniu przedruków z dwumiesięcznika MICHAEL prosimy o każdorazowe podanie źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmian ich tytułów, podtytułów i śródtytułów.

Kontakt telefoniczny po polsku z Kanady i USA: 647-931-8527

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742

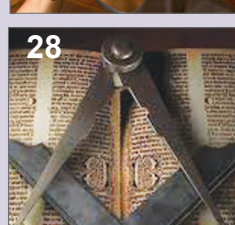
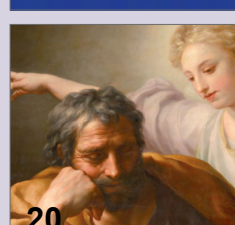
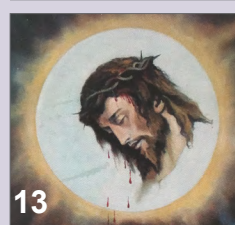
Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

na okładce
Figura Matki Bożej Fatimskiej

spis treści

- 2 Chrystus prawdziwie zamrtywychwał, Alleluja!**
Ks. Roger Bouchard
- 4 Objawienia Fatimskie 1917-2017**
Alain Pilote
- 7 „Różaniec jest Ewangelią na klęcząco”**
Anne Marie Jacques
- 9 Różaniec żołnierza**
„Głos św. Franciszka”
- 10 „Chciwość pieniędzy jest korzeniem wszelkiego zła”**
Papież Franciszek
- 10 Światowy Dzień Ubogich**
Papież Franciszek
- 11 Nie chcemy Stanów Zjednoczonych Europy**
Viktor Orbán
- 11 Czy wiesz, że...**
- 12 Prezydent Peru poświęca swój naród Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi**
- 12 Rockefeller**
- 13 Stan duszy**
- 14 Kredyt Społeczny**
Leopold Soucy
- 16 Dlaczego dywidenda dla wszystkich?**
Louis Even
- 19 Unia Europejska: nowy ZSRR?**
Władimir Bukowski
- 20 Objawienia Świętego Józefa**
Joseph Pronechen
- 24 Nabożeństwo do Najczystszej Sercu Świętego Józefa**
Anne Marie & Yves Jacques
- 26 Obietnice Najczystszej Sercu Świętego Józefa**
- 27 Jezus objawia się Catalinie Rivas**
- 28 Portugalia, Rosja i masoneria**
Stanisław Krajski
- 32 Cud słońca w Fatimie**
Ks. Inacio Lourenco



W 2017 roku świętujemy stulecie objawień Matki Bożej w Fatimie, w Portugalii, najbardziej znanego i najważniejszego objawienia Maryjnego w historii ludzkości. Od 13 maja do 13 października 1917 r. Najświętsza Dziewica Maryja ukazała się sześć razy trojgu młodziutkich pasterzy: 7-letniej Hiacyntie Marto, jej 9-letniemu bratu Franciszkowi i ich 10-letniej kuzynce Łucji Dos Santos. Zgodnie z przewidywaniami Matki Bożej, dwoje pierwszych dzieci zmarło w bardzo młodym wieku: Hiacynta w 1920 roku, gdy miała 9 lat, a Franciszek w 1919 roku w wieku lat 11. Jeśli chodzi o Łucję, to Matka Boża powiedziała jej, że będzie musiała pozostać na ziemi „trochę dłużej”, żeby dała poznać Jej Przesłanie ludziom. Została karmelitanką i zmarła w wieku 97 lat w dniu 13 stycznia 2005 r. Hiacynta i Franciszek zostali beatyfikowani 13 maja 2000 r. Proces beatyfikacyjny Łucji trwa.

We wszystkich uznanych objawieniach Maryjnych, w Lourdes, La Salette, czy w Kibeho w Rwandzie, Dziewica Maryja, której Jezus powierzył ludzkość przed śmiercią na krzyżu, ma tylko jedno pragnienie: żebyśmy osiągnęli zbawienie wieczne i zjednoczyli się z Jej Boskim Synem. Ostrzega nas przed wieloma niebezpieczeństwami, które mogą odsunąć nas od Boga na wieki.

Spośród żądań Matki Bożej w Fatimie cztery przeznaczone są dla wszystkich: codzienne odmawianie Różańca, zaprzestanie obrażania Pana Jezusa, ofiarowanie Komunii świętej w pierwsze soboty miesiąca jako zadośćuczynienie i ofiarowanie pokuty w intencji nawrócenia grzeszników. Maryja powiedziała trojgu dzieciom:

„Módlcie się i ofiarujcie wyrzeczenia za grzeszników, bo wiele dusz idzie do piekła, gdyż nie ma nikogo, kto by czynił za nich pokutę i się za nich modlił”. Dodała: „Czy chcecie ofiarować się Bogu, przez przyjęcie wszystkich cierpień, które On zechce na was zesłać, za zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i za nawrócenie grzeszników?”

Poświęcenie Rosji

Będziemy w tym roku powracać do tematu objawień w Fatimie. Do czterech żądań, jakie przedstawiła Matka Boża, jak wspomniano wyżej, trzeba dodać piąte: poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi. Podczas objawienia 13 lipca troje młodych pastuszków zobaczyło wizję piekła, morze ognia, w którym znajdują się demony i potężeni. Po tym Matka Boża powiedziała do dzieci:

„Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych

grzeszników. Aby ich ratować, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli zrobi się to, co wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna się skończy. Ale jeżeli nie przestanie się obrażać Boga, to za pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga, gorsza. Kiedy ujrzycie noc oświetloną przez nieznanne światło, wiedźcie, że to jest wielki znak, który Bóg wam daje, ukazując, że ukarze świat za jego zbrodnie przez wojnę, głód i prześladowania Kościoła i Ojca Świętego.

Aby temu zapobiec, przyjdę, by żądać poświęcenia Rosji memu Niepokalanemu Sercu i ofiarowania Komunii świętej w pierwsze soboty jako zadośćuczynienie. Jeżeli ludzie me życzenia spełnią, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, Rosja rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Sprawiedliwi będą męczenni, Ojciec Święty będzie bardzo cierpieć, wiele naro-



Objawienia fatimskie 1917-2017

Alain Pilote

W 2017 roku świętujemy stulecie objawień Matki Bożej w Fatimie, w Portugalii, najbardziej znanego i najważniejszego objawienia Maryjnego w historii ludzkości

dów zostanie zniszczonych.

Na koniec zatriumfuje moje Niepokalane Serce. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, a dla świata nastanie okres pokoju”.

Po objawieniach 1917 roku Łucja kilka lat później wstąpiła do zakonu karmelitanek i nadal miała objawienia. 10 grudnia 1925 r. Matka Boża ukazała się jej i powiedziała:

„Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniemi, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przynajmniej ty staraj się mnie pocieszyć i przekaz wszystkim, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię św., odmówią jeden różaniec i

przez piętnaście minut rozmyślania nad tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji za-
dośćuczynienia”.

13 czerwca 1929 r. Matka Boża ponownie ukazała się Siostrze Łucji w Tuy, w Hiszpanii. Towarzyszyła jej Trójca Święta. (*Patrz: obraz na następnej stronie.*) Oto jak Siostra Łucja opisuje to w swoich wspomnieniach:

„Uprosiłam u przełożonych i mego spowiednika o zezwolenie na odprawienie godziny świętej każdej nocy z czwartku na piątek od godziny jedenastej do północy. Jednej nocy byłam sama. Ukłękłam przy balaskach w środku kaplicy, aby odmówić modlitwę Anioła. Ponieważ czułam się zmęczona, wstałam i modliłam się dalej z podniesionymi rękami. Paliła się tylko wieczna lampka. Nagle zrobiło się jasno w całej kaplicy wskutek nadprzyrodzonego światła. Na ołtarzu pojawił się jasny krzyż sięgający aż do sufitu.

W jaśniejszym świetle można było zobaczyć w górnej części krzyża oblicze i górną część ciała człowieka, nad

sprawiedliwość Bożą z powodu grzechów przeciw-
nie popełnionych. Przychodzę przeto prosić o za-
dośćuczynienie. Ofiaruj się w tej intencji i módl się!”.

Później, za pomocą środków osobistego kontaktu, Pan Jezus powiedział mi, uskarżając się: **’Oni nie chcieli usłuchać Moich żądań...! Jak król Francji, będą pokutować za to, ale będzie już za późno. Rosja już rozszerzy swoje błędne nauki na świat, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć!’**.

Kilka lat później w liście z 18 maja 1936 r. Łucja przedstawiła powody tej konsekracji: „Zapytałam Go, dlaczego nie zmusi Rosji do nawrócenia, bez konieczności dokonywania tego poświęcenia przez Papieża. Jezus odpowiedział mi: **’Ponieważ chcę, aby cały Mój Kościół uznał to poświęcenie jako triumf Niepokalanego Serca Maryi. Chcę, żeby nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca było szerzone w jedności z nabożeństwem do Mojego Najświętszego Serca’**”.

Poświęcenie Portugalii

Widząc znak na niebie w nocy z 26 na 27 stycznia 1938 r., Siostra Łucja zrozumiała, że wojna zapowiedziana przez Matkę Bożą w Jej objawieniu 13 lipca 1917 r. była blisko. Kilkakrotnie ostrzegła biskupa diecezji Leiria (gdzie znajduje się Fatima), biskupa da Silvē. 6 lutego 1939 r., siedem miesięcy przed wojną, Łucja napisała do niego, żeby go ostrzec o bezpośredniej bliskości wojny. I dodała ważną kwestię: Portugalia będzie oszczędzona, ponieważ jej biskupi poświęcili swój naród Niepokalanemu Sercu Maryi.

Faktycznie 13 maja 1931 r. wszyscy portugalscy biskupi poświęcili Portugalię Niepokalanemu Sercu Maryi. Poświęcenie to odnowili 13 maja 1938 r. Proroctwo Siostry Łucji zostało spełnione co do joty: żaden portugalski żołnierz nie brał udziału w działaniach wojennych i żadna zagraniczna armia nie okupowała Portugalii. Podczas gdy cała Europa poddana została straszliwej wojnie, która trwała pięć lat, tylko Portugalia pozostawała w pokoju.

W 1950 roku papież Pius XII był świadkiem cudu słońca w ogrodach watykańskich, takiego samego, jaki miał miejsce w Fatimie 13 października 1917 r. Zobowiązał się on do przeprowadzenia konsekracji Rosji. (Należy pamiętać, że Pius XII został biskupem 13 maja 1917 r., w dniu, w którym miało miejsce pierwsze objawienie w Fatimie). 7 lipca 1952 r. sformułował on Akt Poświęcenia w Liście Apostolskim *Sacro vergente anno*, ale nie nakazał, by wszyscy biskupi katolicki dołączyli do niego w oficjalnych działaniach.

Poświęcenie 24 marca 1984 r.

24 marca 1984 r. po wysłaniu listu do wszystkich biskupów całego świata, w którym prosił ich, by przyłączyli się do niego, papież Jan Paweł II, stojąc na Placu Świętego Piotra w Rzymie przed pielgrzymującą figurą przywiezioną z tej okazji z Fatimy (*patrz zdjęcie na drugiej stronie*) poświęcił cały świat Maryi:

„O Matko ludzi i ludów, Ty, która znasz ,wszystkie ich cierpienia i nadzieje’, Ty, która czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy światłością i ciemnością, jakie wstrząsają współczesnym światem – przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Świętym wprost do



piersią gołąbka również ze światła. A do krzyża przybite ciało drugiego człowieka. Trochę niżej bioder w powietrzu wisiał kielich i wielka Hostia, na którą spadały krople krwi z oblicza Ukrzyżowanego i z jednej rany piersiowej. Z Hostii spływały te krople do kielicha.

Pod prawym ramieniem krzyża stała Najświętsza Maryja Panna. Była to Matka Boża Fatimska ze swym Niepokalanym Sercem w lewej ręce, bez miecza i róż, ale z cierniową koroną i płomieniem.

Pod lewym ramieniem krzyża wielkie litery jakby z czystej wody źródlanej biegły na ołtarz, tworząc słowa: Łaska i Miłosierdzie.

Potem rzekła Matka Boża do mnie: **’Przyszła chwila, w której Bóg wzywa Ojca Świętego, aby wspólnie z biskupami całego świata poświęcił Rosję memu Niepokalanemu Sercu, obiecując ją uratować za pomocą tego środka. Tyle dusz zostaje potępionych przez**

► Twojego Serca.

Ogarnij miłością Matki i Służebnicy ten nasz ludzki świat, który Ci zawieramy i poświęcamy, pełni niepokoju o doczesny i wieczny los ludzi i ludów. W szczególny sposób zawieramy Ci i poświęcamy tych ludzi i te narody, które tego najbardziej potrzebują.

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko! Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych!”.

Choć nie wymienił Rosji konkretnie, święty Jan Paweł II jednak dodał te słowa do konsekracji: „**Oświeć zwłaszcza te narody, których poświęcenia i zawierzenia przez nas oczekujecie**”.

W liście napisanym w listopadzie 1989 roku Siostra Łucja potwierdziła, że uroczysty i powszechny akt poświęcenia odpowiada na prośbę Matki Bożej z Fatimy: „Tak, to było zrobione tak, jak prosiła Matka Boża”. Jednak do dziś istnieją tacy, którzy kwestionują czy konsekracja, jaka została przeprowadzona w 1984 roku, spełnia żądania Maryi. Ale fakty, które nastąpiły po tym poświęceniu, udowadniają, że tak. Oto niektóre z nich:

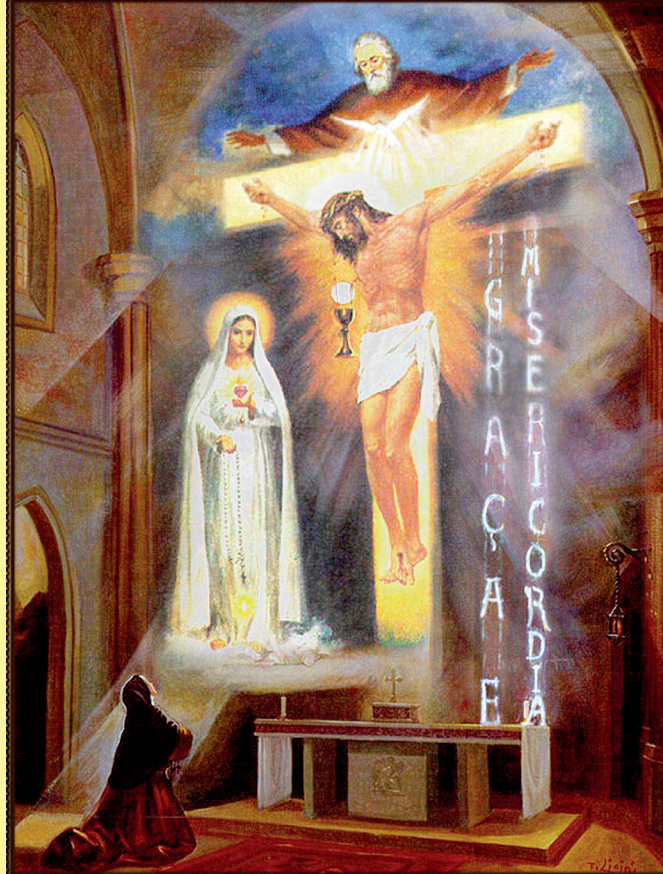
13 maja 1984: Eksplozja w sowieckiej bazie morskiej w Siewieromorsku w pobliżu Murmańska na Półwyspie Kolskim w Rosji, niszczy dwie trzecie wszystkich pocisków zgromadzonych dla sowieckiej Floty Północnej, największej z czterech flot. Wybuch niszczy też warszaty konserwacji pocisków i zabija setki naukowców i techników.

19 grudnia 1984: Radziecki minister obrony marszałek Ustinow, główny autor planów inwazji na Europę Zachodnią, nagle i tajemniczo umiera.

10 marca 1985: Umiera radziecki przywódca Konstantin Czernienko.

11 marca 1985: Michaił Gorbaczow wybrany na przywódcę Związku Radzieckiego.

26 kwietnia 1986: Awa-



ria reaktora jądrowego w Czarnobylu na Ukrainie. Czarnobyl po ukraińsku oznacza piołun, a w Apokalipsie świętego Jana (8, 10-11) czytamy: „I trzeci anioł zatrafił: i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia, a spadła na trzecią część rzek i na źródła wód. A imię gwiazdy zowie się Piołun. I trzecia część wód stała się piołunem, i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie”.

12 maja 1988: Wybuch zniszczył jedyną fabrykę, która wykonywała silniki rakietowe dla sowieckich śmiertelnych pocisków dalekiego zasięgu SS 24, z których każdy przenosi dziesięć bomb atomowych.

9 listopada 1989: Upadek muru berlińskiego.

Listopad-grudzień 1989: W Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Albanii miały miejsce pokojowe rewolucje.

1990: Zjednoczenie Niemiec wschodnich i zachodnich.

19 sierpnia 1991: (74-ta rocznica czwartego objawienia Matki Bożej Fatimskiej): Próba puczu w celu obalenia Gorbaczowa.

22 sierpnia 1991: Święto Matki Bożej Królowej Świata: zamach stanu w celu powrotu komunizmu do władzy zostaje udaremniony.

Grudzień 1991: Gorbaczow składa wizytę w Watykanie. Nawiązane zostają stosunki dyplomatyczne między Rosją a Stolicą Apostolską.

25 grudnia 1991: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich zostaje rozwiązany. Komunistyczna flaga zostaje po raz ostatni opuszczona na Kremlu w Moskwie.

Można powiedzieć, że w 2017 roku to Rosja wydaje się przestrzegać wartości chrześcijańskich, prawa naturalnego, małżeństwa mężczyzny i kobiety, itp., a nie kraje zachodnie. ✝

Alain Pilote



„Różaniec jest Ewangelią na klęcząco”

– francuski dominikanin ks. Henri-Dominique Lacordaire

Anne Marie Jacques

W roku 2017 Kościół obchodzi stulecie objawień Matki Bożej w Fatimie (pierwsze z nich miało miejsce 13 maja 1917 r.) i wielkiego cudu słońca (13 października 1917 r.) w Fatimie, w Portugalii. Matka Boża objawiła się tam trojgu małych dzieci, Łucji dos Santos, Hiacyncie i Franciszkowi Marto. Skierowała Ona do nich prośbę dla świata, żebyśmy „odmawiali codziennie Różaniec... Jeśli ludzie uczynią to, co wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych i zapanuje pokój”. Później Siostra Łucja w jednym z wywiadów powiedziała: „Matka Najświętsza w tych ostatnich czasach, w których żyjemy, dała nową siłę do odmawiania Różańca do takiego stopnia, że nie ma takiego problemu, bez względu na to, jak jest on trudny, czy chwilowy, czy, przede wszystkim duchowy, w życiu osobistym każdego z nas, naszych rodzin, rodzin świata, lub wspólnot religijnych, a nawet w życiu ludów i narodów, który nie może być rozwiązany przez Różaniec. Nie ma problemu,

powiadam wam, niezależnie od tego jak jest trudny, który nie może być rozwiązany przez modlitwę Różańca świętego. Z Różańcem świętym ocalimy siebie; będziemy uświęcać siebie; będziemy pocieszać Jezusa Chrystusa i uzyskamy zbawienie wielu dusz”.

Kto nadal odmawia Różaniec?

Papież Jan Paweł II napisał list apostolski w całości poświęcony Różańcowi, *Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002), w którym oświadczył: „Różaniec... to modlitwa umiłowana przez licznych świętych, a Urząd Nauczycielski Kościoła często do niej zachęca. W swej prostocie i głębi pozostaje ona również w obecnym trzecim tysiącleciu, które dopiero co się zaczęło, modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości... Ja sam również nie pomijałem okazji, by zachęcać do częstego odmawiania różańca. Od mych lat młodzieńczych modlitwa ta miała ważne miejsce w moim życiu duchowym. Różaniec towarzyszył mi w chwilach radości



► i doświadczenia. Zawierzyłem mu wiele trosk. Dzięki niemu zawsze doznawałem otuchy... Różaniec to „modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem”.



Papież Franciszek, kiedy jeszcze był kardynałem Buenos Aires Jorge Maria Bergoglio, przypisuje swoje codzienne odmawianie Różańca papieżowi Janowi Pawłowi II. W hołdzie, jaki złożył po śmierci Papieża w 2005 roku, wspomina: „Jeśli dobrze pamiętam, było to w 1985 r. Pewnego wieczoru poszedłem, żeby odmówić Różaniec Święty, który był prowadzony przez Ojca Świętego... Czuję, że ten człowiek, wybrany do kierowania Kościołem, podążał ścieżką aż do jego Matki w niebie, ścieżką wyznaczoną od jego dzieciństwa. I zdałem sobie sprawę z gęstości słów Matki Bożej z Guadalupe wypowiedzianych do św. Juana Diego: 'Nie lękaj się. Czyż nie jestem tutaj, Ja, która jestem twoją Matką?'. Zrozumiałem obecność Maryi w życiu Papieża. Takiego świadectwa niełatwo zapomnieć w jednej chwili. Od tego czasu odmawiam piętnaście tajemnic Różańca każdego dnia”.

Dlaczego wciąż odmawiać Różaniec dzisiaj?

Po Najświętszej Ofierze Mszy św. najskuteczniejszą modlitwą Kościoła jest Najświętszy Różaniec. Przez wieki Różaniec był przyczyną cudów, nawróceń i zwycięstw. Przynosił pokój – nie fałszywy pokój kompromisu – ale prawdziwy pokój zdobyty przez bezpośrednie przeciwstawienie się złu dobrem. Gdy Różaniec odmawia się w pokorze i prostym zaufaniu, Jezus obdarowuje cudami Swoje dzieci i ratuje narody od wojen i zniszczenia.

Jak to się dzieje? Na czym polega ta tajemnica? Jak to jest, że taka moc tkwi w paciorkach i modlitwach Różańca? – Prawdziwym pytaniem jest jednak nie jak, ale KTO. «**Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy?**» (Pnp 6, 10). Odpowiedzią, oczywiście, jest Maryja – Ogromna moc Różańca pochodzi z wyniosłej pozycji Maryi Panny, Matki Bożej!

Papież Leon XIII, znany również jako Papież Różańca, wydał rekordową ilość jedenastu (11) encyklik na temat Różańca. Zacytujmy tylko dwa z tych pięknych dokumentów. Papież mówi nam, że: „Nasza ucieczka, jaką mamy w modlitwie do Maryi, wynika z Jej urzędu, jaki nieustannie pełni przed tronem Bożym, jako Pośredniczka łaski Bożej – będąc przez godność i przez zasługę najbardziej Mu miła, a więc przekraczająca we władzy wszystkich aniołów i świętych w niebie” (*Lucunda semper expectatione*, n. 2). I „Władza więc, złożona w Jej rękach, jest niemal nieograniczona”, ponieważ jest Ona, przy stanie łaski Jej Boskiego Syna, „rozdawczynią wszelkich niebieskich darów” (*Adiutricem*, n. 8). Tajemnica zatem Różańcowej mocy polega na tym, że Maryja została wyniesiona na ten boski urząd, aby nam pomóc. Jest Ona

kanalem łaski Bożej, a Różaniec jest Jej wybraną modlitwą do udzielania tych łask.

To z tego powodu znany francuski dominikanin, ks. Henri-Dominique Lacordaire (1802-1861), który był odpowiedzialny za przywrócenie zakonu dominikanów we Francji po rewolucji francuskiej, często określał Różaniec jako „Ewangelię na klęcząco”.

Powtarzanie modlitw Różańcowych i medytacja Piśma Świętego faktycznie wywołują w nas stan spokoju, kiedy się modlimy – nasz umysł, ciało i duch wspólnie otrzymują pokój Różańca. „Gdy taka wiara jest wyrażana przez głośne powtarzanie Różańcowych modlitw *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Maryjo* lub jeszcze lepiej przez kontemplację tajemnic, to widać jak blisko jesteśmy przyciągnięci do Maryi. Za każdym razem, kiedy pobożnie odmawiamy, z błaganiem przed Nią, Różaniec, jesteśmy po raz kolejny postawieni twarzą w twarz z cudem naszego zbawienia; oglądamy tajemnice naszego Odkupienia, jakby były rozwijane przed naszymi oczami; i kiedy jedna następuje po drugiej, Maryja stoi objawiona naraz jako Matka Boża i nasza Matka” (*Adiutricem*, n. 25).

Obiecane żniwo

Jakich więcej zachęt potrzebujemy, żeby przekonać się do tej najpotężniejszej modlitwy? Żyjemy w trudnych czasach, a historycznie zawsze w takich czasach Różaniec był „bronią” do pokonania zła. Z jej ostrzeżeniami w Fatimie, błaganiami w La Salette, jej przykładem w Lourdes, Matka Boża przy każdej wizycie prosiła nas o proste odmawianie Różańca Świętego. Jest to jej dar dla nas. Obiecuje ona wielkie zwycięstwa tym, którzy będą go odmawiali. Czy modlimy się na własną rękę, odmawiamy go z naszymi rodzinami, przyjaciółmi, w grupach modlitewnych, czy w naszych kościołach, odmawiajmy Różaniec Matki Najświętszej z wiarą i pokorą. Oferuje nam ona tak wiele łask poprzez jej Różaniec Święty – odpowiadajmy na nie!

Oby Różaniec, ta „modlitwa o wielkiej doniosłości, przeznaczona do wydania plonów świętości”, przyniosła w każdym z nas bez wyjątku obiecane „żniwo”, które zmieni oblicze tej ziemi. ✨

Anne Marie Jacques



**Matko Boża Najświętszego Różańca,
módl się za nami!**



Różaniec żołnierza

Jaki wpływ mają wrażenia wpojone w serce dziecięce na dalsze życie, dowodzi następujące zdarzenie.

W ostatnich wojnach poległ generał pewien i pozostawił po sobie żonę i kilkoro dzieci niedorosłych. Wdowa po śmierci męża w największą przyszłą nędzę, tak że oprócz chrześcijańskiego bogobojnego wychowania nic dziatkom pozostawić nie mogła. Skoro najstarszy syn podrośł cokolwiek, przyjęty został za szczególnym pośrednictwem do szkoły wojskowej i ze względu na jego pilność i postępy dobre ofiarowano mu zupełnie wolny pobyt w szkołach. Ale nie dosyć na tych nieszczęściach, które już dotąd spotkały ubogą rodzinę, do tego zachorowała jeszcze i matka niebezpiecznie. Gdy śmierć coraz więcej się zbliżała, ostatnim jej było życzeniem, widzieć się jeszcze z ulubionym pierworodnym; syn przybył, a rzęsiste łzy spadające na łóżko śmiertelne matki świadczyły nader głośno o mocnym jego przywiązaniu.

– Moje dziecię – odezwała się nareszcie słabym głosem matka – czuję, że niezadługo złączona znowu zostanę z ojcem twoim i że śmierć nadchodzi. Pozostań zawsze poczciwym i bogobojnym, żebyśmy się znowu w niebie zobaczyli; ja zawsze za ciebie modlić się będę u Boga. Ziemskich skarbów nie zostawiam ci, ale jedną pamiątkę zostawiam ci po mnie – weźmij ten różaniec, odmawiaj go nabożnie, a ile razy nań spojrzysz, wspomnij na matkę twoją i ostatnie jej napomnienie.

Chłopczyzna przez łzy słowa przemówić nie mógł, nareszcie zawołał:

– Moja matko ukochana, droga matko, nigdy Boga nie zapomnę, zawsze zostanę poczciwym.

Matka wkrótce potem Bogu ducha oddała; rzadko kiedy tyle łez na grobie matki płynie, ile wylały sierotki po generale na grobie matki.

Najstarszy z rodziny znowu wrócił do szkół i w kilku latach świetnie zakończył nauki, udając się do zawodu wojskowego. Szczęście sprzyjało mu i w krótkim czasie przebiegnawszy wszystkie stopnie oficerskie, został nareszcie mianowany generałem, tak jak jego ojciec. Ale o ile był w sławie przed ludźmi wyniesiony, o tyle poniżony w łasce u Boga; w życiu wojskowym zupełnie stracił wiarę. O modlitwie już nawet nie wspominał, w kościele nie widywano go nigdy, a świętych Sakramentów już od długich lat nie przyjął.

Trafiło się, że gwałtowna wojna wybuchła; nasz generał objął całą komendę wojska; nieprzyjaciel coraz bliżej się posuwał – nazajutrz wielka bitwa miała resztę

wojny rozstrzygnąć. Wieczór przed bitwą aż do późnej nocy księża gorliwie słuchali spowiedzi świętej w obozie i udzielali Sakramentów świętych, a w namiocie generała jeszcze światło się paliło; pisał właśnie rozkazy na dzień jutrzejszy i dumał o sławie, którą pobierze po świętym zwycięstwie.

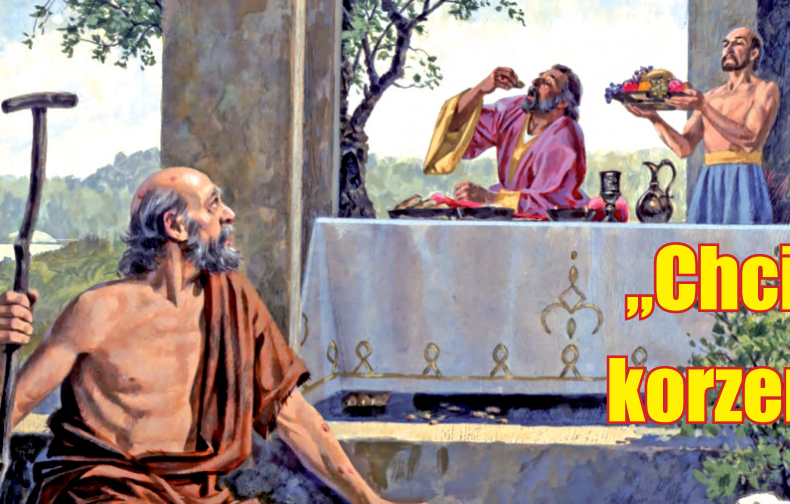
„Ale gdybyś też tak przegrał bitwę – taka myśl zniecka mu się nasunęła – gdybyś nawet poległ w niej, co łatwo się trafić może” – w takich myślach zatopiony, chcąc na ten przypadek kilka rozporządzeń napisać, szukał pugilaresu w kuferku. Przerzuciwszy wszystkie manatki, nie mógł go znaleźć, natomiast na samym spodzie namacał coś twardego, nie wiedząc, co to było. Wyrzuciwszy resztę, aż nieomal nie mdleje – widzi różaniec, który mu matka jego, umierając, wręczyła jako jedyną spuściznę. Jak piorunem uderzony, stał obok kuferka, trzymając różaniec w ręku. Tysiąc myśli snuło mu się w głowie, przypominały mu się lata młodości swojej w pobożności i bogobojności spędzone, wspominał na pocziwych swych rodziców w grobie, na całe swoje zaślepienie, na możebność poniesienia śmierci w jutrzejszej bitwie i na potępienie swoje, skoro by w takim stanie zeszedł z tego świata. Strach, żal i rozpacz walczyły w nim, gdy właśnie z wykonywania powołania swego przechodził przed namiotem pobożny stary zakonnik. Wewnętrzny głos, istotnie od Boga pochodzący, wmawiał w służbę Bożego: „Wstąp i tu”. Wstąpił rzeczywiście zakonnik i pozdrowiwszy uprzejmie generała, pyta go się, czy mu nie ma nic do zlecenia na dzień jutrzejszy. W tym momencie generał sam nie wiedział, co się z nim dzieje. Zamiast odpowiedzieć, rzewnie się rozplakał. Nareszcie uchwycił rękę starca, mówiąc:

– Księżu, słuگو Boży, wiele, bardzo wiele mam ci do opowiadania; musisz wysłuchać spowiedzi z całego mego życia grzesznego.

Najprzód opowiedział mu zdarzenie z różańcem. Pobożny zakonnik dopomagał mu w przygotowaniu do spowiedzi i z wielką skruchą złożył generał spowiedź generalną. Nazajutrz ku wielkiej radości i zbudowaniu całego wojska przyjmował dowódca z wojskiem swoim Komunię świętą.

Bitwa była zacięta. Krew płynęła strumieniami, ale nareszcie wróg pobity udał się w ucieczkę. Ale zwycięstwo drogo okupione było. Okropne ofiary zabrała śmierć i między nimi także generała. Wszyscy go szukali, nareszcie odnaleziono go między trupami, w jednej ręce trzymającego oręż, a w drugiej różaniec. ✠

„Głos św. Franciszka”, 1914



„Chciwość pieniędzy jest korzeniem wszelkiego zła”

Przypowieść [o bogaczu i Łazarzu] bezlitośnie podkreśla sprzeczności, w których znajduje się bogacz. Człowiek ten, w przeciwieństwie do ubogiego Łazarza, nie ma imienia, jest określony jedynie jako „bogacz”. Jego bogactwo przejawia się w noszonych ubraniach, przesadnym luksusie. Purpura była rzeczywiście bardzo ceniona, bardziej niż srebro i złoto, i dlatego była zastrzeżona dla bogów (por. Jer 10,9) i królów (por. Sdz 8,26). Bisior był specjalnym rodzajem tkaniny, która sprawiała, że ubiór nabierał niemal sakralnego charakteru. Zatem bogactwo tego człowieka było przesadne, również dlatego, że okazywane było codziennie, rutynowo: „dzień w dzień świetnie się bawił” (w. 19). Dostrzega się w nim dramatyczne zepsucie grzechu, które dokonuje się w trzech następujących po sobie etapach: **umiłowanie pieniędzy, próżność i pycha** (por. Homilia podczas Mszy św. 20 września 2013 r.).

Apostoł Paweł powiedział, że „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” (1 Tm 6,10). Jest ona głównym powodem korupcji i źródłem zawiści, konfliktów i podejrzeń. **Może dojść do tego, że pieniądz może nad**

nami zapanować tak bardzo, iż stanie się tyrańskim bożkiem (por. Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, 55). **Zamiast być narzędziem, które nam służy, by czynić dobro i realizować solidarność z innymi, pieniądz może podporządkować nas i cały świat egoistycznej logice, która nie pozostawia miejsca dla miłości i stanowi przeszkodę dla pokoju.**

Przypowieść ukazuje nam ponadto, że chciwość bogacza czyni go próżnym. Jego osobowość spełnia się w pozorach, w pokazywaniu innym, na co może sobie pozwolić. Pozory jednak maskują wewnętrzną pustkę. Jego życie jest uwięzione w zewnętrzności, najbardziej powierzchownym i ulotnym wymiarze egzystencji (por. tamże, 62).

Najniższym szczeblem tego upadku moralnego jest pycha. (...) Owocem przywiązania do pieniędzy jest zatem pewien rodzaj ślepoty: bogacz nie widzi głodnego biedaka, poranionego i leżącego w swym upokorzeniu.✠

Papież Franciszek

Fragmenty orędzia na Wielki Post 2017

Światowy Dzień Ubogich

Fragment listu apostolskiego «Misericordia et misera» na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia

Apostoł Paweł (...) podkreśla istotny aspekt swojej misji i całego życia chrześcijańskiego: „byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić” (Ga 2, 10). Nie możemy zapominać o ubogich: jest to zachęta bardziej niż kiedykolwiek aktualna, narzucająca się mocą swojej ewangelicznej oczywistości.

21. W świetle «Jubileuszu osób wykluczonych społecznie», kiedy we wszystkich katedrach i sanktuariach na świecie zamykane były Drzwi Miłosierdzia, zrozumiałem, że jako dalszy konkretny znak tego Nadzwyczajnego Roku Świętego powinniśmy obchodzić w całym Kościele w XXIII Niedzielę Zwykłą, Światowy Dzień Ubogich. Będzie to najbardziej godne przygotowanie do przeżywania uroczystości naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, który utożsamiał się z małuczkimi i ubogimi, a osądzi nas z uczynków miłosierdzia (por. Mt 25, 31-46). Będzie to dzień, który pomoże wspólnotom i każdemu ochrzczoneму w refleksji nad tym, że ubóstwo stanowi serce Ewangelii, oraz nad faktem, że



dopóki Łazarz leży u drzwi naszego domu (por. Łk 16, 19-21), **nie może być sprawiedliwości ani też pokoju społecznego.** Ten Dzień będzie również autentyczną formą nowej ewangelizacji (por. Mt 11, 5), za pomocą której trzeba odnowić oblicze Kościoła w jego odwiecznym dziele nawrócenia duszpasterskiego, aby był świadkiem miłosierdzia. ✠

Papież Franciszek

W Rzymie, u Świętego Piotra, 20 listopada, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, w Roku Pańskim 2016, czwartym pontyfikatu

Nie chcemy Stanów Zjednoczonych Europy



Przecież wszystko, co zostało stworzone przez człowieka można zmienić. Węgry można zmienić, Europę można zmienić i można zmienić także Stany Zjednoczone. Jedynym typem człowieka zdolnego do zmiany całego kraju jest ktoś, kto nie będzie chciał podporządkować się wymaganiom, kto mówi wprost, szczerze i mądrze.

Uważam, że wygodny, ciepłutki świat socjalistyczno-liberalny, w którym wszyscy „beczą w tej samej owczej zagrodzie” dobiega końca i zamiast zdań wypowiedzianych w pierwszej osobie liczby mnogiej, powinniśmy częściej słyszeć zdania w pierwszej osobie liczby pojedynczej: to ja myślę, ja się czegoś nauczyłem, moim doświadczeniem jest to i ja to zrobiłem.

Pod koniec lat 1980. wytworzył się pewien zwyczaj, o którym ludzie myśleli, że jest niepodważalny. Opierał się na rzekomo nienaruszalnych fundamentach, takich jak: demokracja musi być liberalna; Rosja musi być wrogiem; organizacje międzynarodowe, a nie narody zawsze mają rację; nie poszczególne państwa, a wolny rynek zawsze ma rację; politycy mają słuchać ideologii, a nie swojego społeczeństwa. Te fundamenty choć wydawały się niezniszczalne, zaczynają się kruszyć i już ledwo utrzymują swą konstrukcję.

W Brukseli najważniejsze pozycje są w rękach liberalnych globalistów chcących utrzymać *status quo*. Oni się wzajemnie wszyscy znają, wiedzą dużo o sobie, mówią jednym głosem i myślą w ten sam sposób. Bruksela jest zdominowana przez tego typu siatkę interpersonalnych zależności. Ludziom naszej opcji, czyli chrześcijańskim i narodowym Europejczykom, nie rozdaje się tam

żadnych kart. Cele liberalnych globalistów są sprzeczne z interesem Węgier. Ich celem są Stany Zjednoczone Europy zorganizowane i rządzone przez nich. My tego nie chcemy. Stąd silni gracze w Brukseli – ci oficjalni i nieoficjalni – zazwyczaj są z nami w konflikcie i są naszymi rywalami, czasami wręcz przeciwnikami, choć nie rozgrywa się to na szczeblu osobistym, lecz strukturalnym. Podam przykład. Bruksela chce interweniować w przypadku cen energii i pragnie zakazać nam obniżek opłat za energię poszczególnych gospodarstw domowych. Nie możemy im na to pozwolić. Świat rozwija się w innym kierunku i Bruksela nie może narzucać swoich warunków państwom narodowym. W Brukseli dalej siedzą na koniu tyłem i przez to nie widzą, że po kolei rozpadają się te rządy, które sprzeciwiają się woli swojego narodu. Europejczycy domagają się narodów oraz ich niezależności.

Zwolennicy Stanów Zjednoczonych Europy ukradkiem znoszą suwerenność poszczególnych narodów, jak na przykład w przypadku kryzysu migracyjnego. Przesuwają swoją władzę i kompetencje w inne miejsce działając tym samym na szkodę własnych państw narodowych. Narody buntują się przeciwko temu. Toczy się autentyczna walka o suwerenność. A wszystko to spleta się z intelektualnym buntem przeciwko poprawności politycznej, wymuszonej izolacji oraz stygmatyzacji. Ten bunt zaczął się już w 2016 r., ale przybierze na sile w tym roku, stąd twierdzę, że rok 2017 będzie rokiem buntu. ✝

Viktor Orbán

Fragmenty rozmowy z premierem Węgier przeprowadzonej przez redakcję portalu 888.hu

Czy wiesz, że...

- Liczba chrześcijan Bliskiego Wschodu kurczy się. Jeszcze 100 lat temu stanowili prawie połowę ludności regionu, obecnie jest ich ok. 5%
- Na początku XX w. w Turcji było ich 32%, teraz – 0,6%
- W 1975 r. w Egipcie 25%, teraz 10-15%
- Od lat 50. XX w. w Syrii ich stosunek do ogólnej liczby mieszkańców spadł z 40 do 8%
- W Iranie z 15 do 0,5%, w Iraku z 35 do 5%
- Zdominowane dzisiaj przez ludność muzułmańską Nazaret i Betlejem w początkach XX w. były zamieszkałe głównie przez chrześcijan



Prezydent Peru poświęca swój naród Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi



21 października 2016 r. w piątek, w Narodowym Dniu Modlitwy w Limie podczas tzw. "śniadania modlitewnego" prezydent Peru, Pedro Pablo Kuczynski, poświęcił kraj, swoją rodzinę i siebie Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi. Oto tekst aktu poświęcenia:

"Ja, Pedro Pablo Kuczynski, prezydent Republiki Peru, na podstawie nadanych mi uprawnień dokonuję aktu poświęcenia siebie, mojej rodziny, mojej żony, która jest tutaj obecna, i Republiki Peru miłosierdziu i opiece Wszechmogącego Boga za wstawiennictwem Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi.

Umieszczam w Jego kochających rękach cały rząd ze wszystkimi jego pracownikami i wszystkich obywateli, wobec których jestem odpowiedzialny. Wszechmogący Boże wysłuchaj mojej prośby i wszystkie moje przemyślenia i decyzje wykorzystaj dla dobra naszego kraju, tak, żebym mógł zawsze kierować się Dekalogiem w kierowaniu nim.

Proszę Boga, żeby przez wstawiennictwo Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi, mógł usłyszeć i przyjąć mój akt poświęcenia i otoczyć nasz kraj Swoją specjalną opieką.

Dokonując tego aktu proszę Boga o przebaczenie za wszystkie popełnione przeze mnie w przeszłości grzechy, za wszystkie, które zostały popełnione w przeszłości w Republice i za wszystkie te podjęte decyzje, które były przeciwne Bożym przykazaniom. Proszę Boga o pomoc, abym miał siły zmienić wszystko, co oddziela nas od Niego.

Ja, Pedro Pablo Kuczynski, jako prezydent Republiki Peru, składam tę uroczystą przysięgę przed Bogiem i obywatelami naszego kraju, dzisiaj, dwudziestego pierwszego października 2016 r. Amen".

Spośród 21 śniadań modlitewnych, które odbyły się w Peru, jest to pierwsze, w którym uczestniczył prezydent. Temat wybrany na rok 2016 brzmiał: "Miłosierdzie Miłości Bożej", zgodnie z Rokiem Miłosierdzia ogłoszonym przez papieża Franciszka. ✝



Rockefeller

20 marca 2017 r. zmarł we śnie z powodu niewydolności serca w wieku 102 lat amerykański miliarder David Rockefeller w swoim domu w Pocantico Hills – poinformował „The New York Times”, powołując się na przedstawiciela rodziny. Jego majątek oceniano oficjalnie na 3,3 mld dolarów, ale ze względu na strukturę aktywów kontrolowanych przez majątek zarządzany przez fundusze Rockefeller Brothers Fund i Fundację Rockefellera prawdziwa jego wartość jest nieznaną. To on był autorem słynnej wypowiedzi z 1991 r.: „Znajdujemy się na pograniczu globalnej przemiany. Wszyst-

ko czego potrzebujemy, to odpowiedni kryzys, a narody zaakceptują Nowy Porządek Świata”.

Z nadzieją na jak najdłuższe życie, „filantrop” David Rockefeller wręcz regularnie przechodził zabiegi przeszczepu serca. Okazuje się, że pod koniec sierpnia 2016 r. miliarder otrzymał kolejny organ. Był on jedynym człowiekiem w całej historii, który przeszedł siedem transplantacji serca i wciąż żył. David Rockefeller wraz ze Zbigniewem Brzezińskim założył w 1973 r. Komisję Trójstronną. Był honorowym prezesem Rady Stosunków Zagranicznych (Council of Foreign Relations). Obie organizacje realizują plan utworzenia jednego rządu światowego. W latach 1988 i 2004 przeszedł transplantację nerek. Miliarder wydawał fortunę, aby żyć jak najdłużej i zachować zdrowie. Jak sam często mówił, chciałby dożyć aż 200 lat... Podczas gdy Rockefeller bez większego problemu otrzymywał nowe serca, obecnie w całych Stanach Zjednoczonych ponad 122 tysiące ludzi znajduje się na liście oczekujących na przeszczep. Średnio 22 osoby dziennie umierają ze względu na brak dawców organu. ✝

Stan duszy

Wniedziele dużo ludzi chodzi na Mszę św. i przyjmuje Komunię Świętą, ale w kościele nie ma praktycznie kolejki przed konfesjonalem. Ten obrazek pokazuje, że znaczenie czystości duszy przy przyjmowaniu Jezusa w Najświętszej Eucharystii zostało zagubione. Ogromne znaczenie ma to, żeby ludzie rozumieli, że musimy mieć czystą duszę, aby być w doskonałej jedności z Jezusem. Osoba, która pozostaje w jedności z Jezusem jest pełna Jego miłości i miłość ta wypływa na świat. Tacy ludzie są odbiciem Chrystusa na Ziemi.

Na obrazie obok kieliszek wina z lewej reprezentuje duszę w stanie grzechu śmiertelnego. Dusza w tym stanie jest martwa, ale nie straciła Miłości Boga. Bóg nie jest w stanie wejść lub zamieszkać w tej duszy, bo wybrała grzech ponad Bogiem. Jezus mówi, że kto spożywa niegodnie, przynosi potępienie na siebie. Dusza w tym stanie nie powinna NIGDY otrzymywać Komunii Świętej.

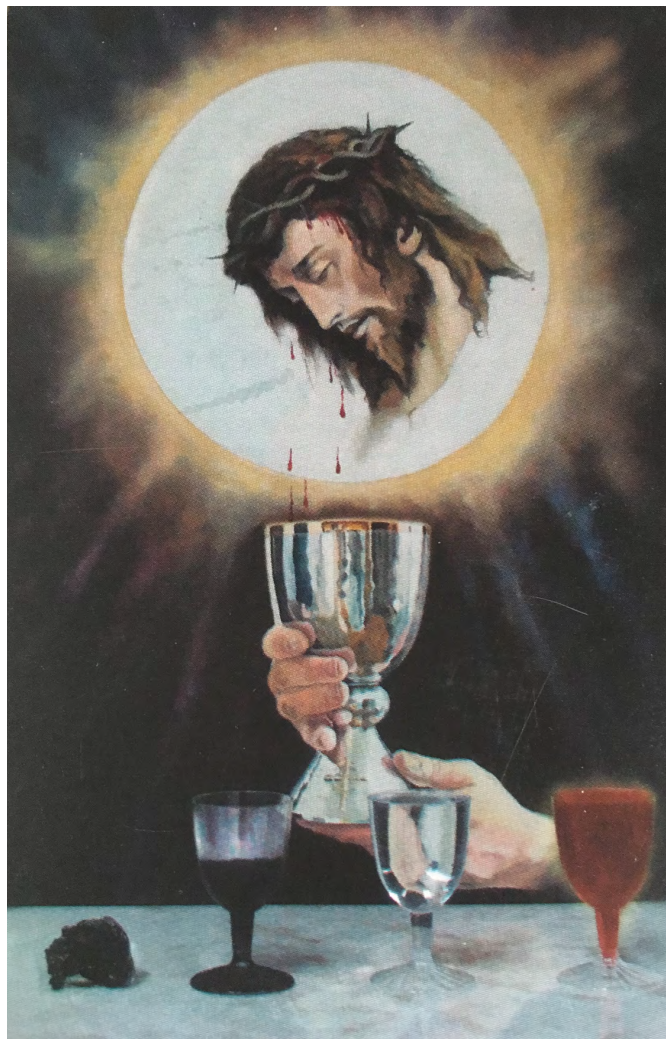
Drugi kieliszek reprezentuje duszę w stanie grzechu, ale nie jest to grzech śmiertelny. Celem życia chrześcijanina jest całkowite wypełnienie go Jezusem, żeby być Jego

rękami i stopami. Plama grzechu, choć powszedniego, zanieczyszcza niewinność duszy. Jest w niej mniej miejsca dla Chrystusa, ponieważ jej przestrzeń zajmowana jest przez grzech. Bóg jest w stanie żyć i mieszkać w tej duszy, ale światło Chrystusa, które wypływa

na świat jest przyciemnione. Dusza w tym stanie jest wezwana do spowiedzi, aby usunąć plamę grzechu i otrzymać pełnię Jezusa.

Krystalicznie czysty kieliszek oznacza bezgrzeszną duszę, całkowicie czystą i gotową do przyjęcia Boga. Wiele łask i darów Boga danych jest czystej duszy, co umożliwi jej nieść Światło Chrystusa do ciemnego świata. Jest to stan, w jakim powinna być twoja dusza, aby wejść w pełne zjednoczenie z Jezusem Chrystusem.

Ostatni kielich to dusza, która otrzymała najbliższe, możliwe poza Niebem, zjednoczenie z Bogiem. Jest ona całkowicie wypełniona Miłością Boga i Jego łaskami. Ta dusza jest szczególnie umiłowana przez Boga, gotowa do wyjścia w świat jako prawdziwe odbicie Jezusa dla zagubionych, ostatnich i złamanych.



Czy twoja dusza jest wystarczająco czysta, żeby otrzymać Prawdziwą Obecność Jezusa Chrystusa?

Gdzie byś się znalazł, gdyby Jezus pokazał ci dziś stan twojej duszy? Jak myślisz, czy Bóg widzi Twoją duszę? Czy chodzisz do kościoła w każdą niedzielę i święta nakazane? Czy przestrzegasz całego nauczania Kościoła katolickiego, niezależnie od tego, czy zgadzasz się z nim, czy nie (jako że Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, jest nieomylny w wierze i moralności)? Czy chodzisz do spowiedzi przynajmniej raz w roku, zgodnie z Wielkopostnym obowiązkiem? Czy jesteś wierny swojemu współmałżonkowi, cieleśnie i myślą, co obejmuje bycie samotnym i czystym? Czy oglądasz lub czytasz rzeczy, które prowadzą cię do popełnienia grzechu? Co powiesz na dobro, którego nie uczyniłeś? Gdyby Jezus Chrystus stanął przed tobą teraz, co by powiedział? Czy powiedziałby: „Dziękuję, dobry i wierny sługo”, czy: „Nie znam cię”? Czy twoja dusza gotowa jest do przyjęcia Jezusa Chrystusa, Ciała, Krwi, Duszy i Bóstwa, wprowadzonych w możliwie najbardziej intymny sposób? Czy znajdzie On dom w porządku, zamieciony i dobrze utrzymany, czy też znajdzie nieporządek i brud? ✚

Kredyt Społeczny

Leopold Soucy



Skrypty Kolonialne

Kolonie angielskie w Ameryce Północnej postanowiły się uniezależnić głównie dlatego, że Anglia zmusiła je do rezygnacji z ich waluty kolonialnej „Skryptu Kolonialnego”, którą same drukowały bez długu, a więc bez odsetek. Kraj macierzysty zmuszał je do korzystania z angielskich pieniędzy pożyczonych z banków.

Anglia zobowiązała je do handlu wyłącznie z sobą, podczas gdy kolonie były zainteresowane swobodnym handlem ze wszystkimi krajami. Również, gdy trzy brytyjskie okręty przybyły do Bostonu z ładunkiem herbaty po cenie wyższej niż cena światowa, dodatkowo opodat-

spodarki.

Zwierzchnicy kolonii dzielili za pomocą swoich Skryptów Kolonialnych prawdziwy kredyt kolonii i uczynili, że kredyt ten służył swojemu społeczeństwu. Był to kredyt społeczny. Stąd pomyślność kolonii. Tymczasem pieniądze bankierów są kredytem antyspołecznym, który wszędzie powoduje ubóstwo i nędzę.

Zasady systemu Clifforda H. Douglasa

Kredyt Społeczny jest system stworzonym przez majora Clifforda Hugh Douglasa, żeby skorygować niesprawiedliwości antyspołecznego kredytu banków. Spróbujmy zdefiniować go lepiej i zobaczyć, jak ocaliłby społeczeństwo z niewoli niespłacalnych długów i bezu-



Przykłady skryptów kolonialnych z 1776 r.

kowanym, Bostończycy wybrali odpowiedni moment, by zaprotestować, weszli na pokład statków i wrzucili cały ładunek herbaty do oceanu.

Była to słynna tzw. herbatka bostońska¹. Bankierzy byli bardzo zadowoleni, że zapomniano o ich roli w wywołaniu protestów w koloniach i mocno popierali historyków i ich wersję, że to podatek na herbatę wywołał rewolucję.

Jednak ci, którzy czytają dokumenty historyczne z niewielką wnikliwością, widzą, że skargi pochodziły głównie z powodu obowiązku korzystania z pieniędzy bankowych zamiast „Skryptu Kolonialnego”. W czasach waluty kolonialnej, bezrobocie i bieda, tak powszechne w Anglii, nie były znane w koloniach. Po rezygnacji z waluty bez długu sytuacja w koloniach stała się podobna do sytuacji macierzystego kraju. Waluta kolonialna była drukowana w miarę potrzeb, podczas gdy waluta bankowa była zawsze zbyt rzadka dla prawidłowego funkcjonowania go-

stannych odsetek, które tuczą pasożytów obecnego systemu bankowego.

Kredyt Społeczny jest mechanizmem, umieszczającym kredyt narodowy w służbie społeczeństwa. Jest on owocem filozofii służby – prawdziwego przeciwieństwa filozofii panowania, która obecnie rządzi gospodarką.

Gdy naród wprowadza Kredyt Społeczny, ustanawia Narodowe Biuro Kredytowe, którego zadaniem będzie emisja waluty i kontrola jej ilości w obiegu. Bank of Canada mógłby równie dobrze spełnić to zadanie, gdyby, zamiast służyć bankom prywatnym, służył narodowi.

Ilość pieniędzy i siła nabywcza w rękach konsumentów musi zawsze odpowiadać ilości produktów i oferowanych usług oraz odpowiadać wielkości ich cen. Nie więcej i nie mniej, zatem nigdy nie ma tu kryzysu lub inflacji.

Narodowe Biuro Kredytowe musi być niezależne od jakiegokolwiek ingerencji kogokolwiek, w tym samego rządu, a także podejmować decyzje wyłącznie w oparciu o fakty produkcji i konsumpcji. Podobnie jak sądy, które działają niezależnie od rządu i opierają swoje decyzje na faktach i prawie.

Żeby produkcja była przydatna, musi istnieć zapo-

¹ Herbatka bostońska (The Boston Tea Party) – protest polityczny mieszkańców Bostonu w ówczesnej Kolonii Zatoki Massachusetts przeciwko polityce fiskalnej metropolii. Jeden z wczesnych epizodów rewolucji amerykańskiej

trzebowanie na oferowane produkty. Gdy są ludzie głodni, ludzie chorzy, którzy potrzebują lekarstw i opieki, ludzie bezdomni, którzy potrzebują schronienia, ludzie licho ubrani (jest ich wielu), wtedy istnieje zapotrzebowanie na produkty. Ale jeśli ludzie, którzy mają te potrzeby, nie mają pieniędzy, popyt nie jest skuteczny. Ludzie pozostają z ich potrzebami, a produkty pozostają bez nabywców. Dlatego pieniądze w rękach konsumentów, wszystkich konsumentów, muszą być wystarczające, aby sprostać cenom produktów, których potrzebują.

Celem produkcji jest konsumpcja. Celem producentów jest zaspokojenie potrzeb konsumentów. Jedynie konsumenci znają naprawdę swoje potrzeby. Z tego powodu nowe pieniądze również muszą być dystrybuowane do wszystkich konsumentów, tak że ich żądania stają się skuteczne. Żywność musi być dostarczona tym, którzy są głodni, odzież tym, którzy są nieubrani, mieszkania bezdomnym. W przeciwnym razie gospodarka nie osiągnie swojego celu.

Pieniądze to nie bogactwo, to tylko znak. Prawdziwe bogactwo składa się z wytworzonych towarów i usług, wymaganych przez konsumentów, jak też ze środków produkcji, które przyczyniają się do wytworzenia tych towarów i usług. Jako znak, pieniądze mogą być tworzone lub anulowane na życzenie. Aby służyć społeczeństwu oraz uniknąć inflacji i kryzysów gospodarczych, waluta w obiegu musi zawsze odzwierciedlać bogactwo dostępne dla konsumentów. Innymi słowy, pieniądze muszą być wystarczające, aby konsumenci mogli kupić całą produkcję. W przeciwnym razie potrzebujemy „wojny z terroryzmem”, aby pozbyć się niemożliwych do sprzedania nadwyżek.

Pieniądze mogą być tworzone lub anulowane na życzenie. Obecnie tylko banki mają taką władzę. Banki – organizacje prywatne – kierowane przez osoby, które nie odpowiadają przed nikim, mają absolutną władzę nad gospodarką. Ta władza musi być im odebrana i przekazana organizacji należącej do społeczeństwa, ponieważ to kredyt społeczeństwa jest podstawą pieniędzy.

Dywidenda dla każdego

Kredyt Społeczny uznaje udział wszystkich w dziedzictwie kulturowym. Dlatego Narodowe Biuro Kredytowe będzie wypłacać dywidendę dla każdego. Dywidenda zostanie obliczona za pomocą statystyk produkcji, porównując wydajność pracownika używającego nowoczesnych maszyn z wydajnością człowieka, którego środki są ograniczone do metod używanych przez człowieka jaskiniowego. Ponadto będą brane pod uwagę zasoby naturalne, z których każdy jest uprawniony do podziału, odziedziczone infrastruktury minionych pokoleń oraz organizacja społeczna ze specjalizacją i wymianą udogodnień – wszystkie elementy, które przyczyniają się do produkcji i z których zysk należy do wszystkich.

Czy Narodowe Biuro Kredytowe będzie tworzyło nowe pieniądze na dywidendę? Tak, ale pieniądze z dywidendy będą miały swój obieg w gospodarce i napłyną do producenta, który zwróci je do źródła – do Narodo-

wego Biura Kredytowego. Pieniądze z dywidendy reprezentujące osiemdziesiąt procent ceny produktów zostaną zwrócone do źródła, ponieważ ten udział nie należy do producenta, ale pochodzi ze wspólnego dziedzictwa wszystkich obywateli. Producent włączy w swoje ceny udział pochodzący ze wspólnego dziedzictwa, ale przekaże tę część swoich cen do Narodowego Biura Kredytowego proporcjonalnie do swojej sprzedaży. Dywidenda będzie pojawiać się wraz z produkcją i znikać wraz z konsumpcją.

Istotne jest, żeby producent umieścił w swoich cenach koszt dziedzictwa kulturowego, które wykorzystuje w swojej produkcji. Używa on kapitału, który nie należy do niego i musi zapłacić kwotę do Narodowego Biura Kredytowego, którą doręcza jej prawowitym właścicielom – wszystkim konsumentom w kraju. Wszyscy, kiedy kupują produkty, muszą zapłacić kwotę dziedzictwa kulturowego włączoną w ceny, ale jako spadkobiercy postępu, otrzymują dywidendę w wysokości odpowiadającej ich udziałowi w tym postępie.

Ale czy Narodowe Biuro Kredytowe będzie przyjmowało pieniądze, które wyemitowało na wypłatę dywidendy? Skąd te pieniądze będą dodawane do każdego konta, na rachunek każdego człowieka? W Kanadzie ponad sześćdziesiąt dwa miliardy dolarów są tworzone każdego miesiąca [tekst pisany na początku lat 2000. - red.]. Oczywiście, po tym jak konsumenci wydadzą swoje dywidendy na zakup towarów i usług, których potrzebują, pieniądze z dywidend zostaną zwrócone do źródła przez producentów i handlowców.

Pieniądze na dywidendy, podobnie jak obecne pieniądze tworzone przez banki, będą pochodziły z tego samego źródła, z którego pochodzą wszystkie pieniądze: z arytmetyki. Pieniądze to cyfry, które wyrażają wartość. Arytmetyka jest nauką o liczbach. Wszystkie pieniądze w obiegu pochodzą z arytmetyki. Nie szukajmy innych źródeł, bo ich nie ma.

Pieniądze czerpią swoją wartość jako środek wymiany potencjału produkcyjnego i konsumpcyjnego społeczeństwa, w którym krążą one w obiegu. Bez producentów czy konsumentów pieniądze byłyby bezużyteczne i nic nie warte. To dlatego, gdy są one tworzone, należą oczywiście do konsumenta. Do każdego konsumenta w równym stopniu. Do wszystkich konsumentów.

Pieniądze stanowiące drugą część ceny, dwadzieścia procent, które reprezentują koszt pracy, wydatki i zyski producentów, te pieniądze pozostaną w obiegu w gospodarce. Jest to ilość tej części pieniędzy, które będą utrzymywane na poziomie wystarczającym, by sprostać wzrostowi populacji i działalności gospodarczej. Aby to osiągnąć, Narodowe Biuro Kredytowe wyemituje nowe pieniądze i dostarczy je każdemu w równej ilości. Ta dystrybucja nowych pieniędzy zostanie dodana do dywidendy, ale nie będą one zwrócone Narodowemu Biuru Kredytowemu, ponieważ nie zostały wliczone w ceny. ✨

Leopold Soucy
dokończenie w następnym numerze



Dlaczego dywidenda dla wszystkich?

Louis Even



Ewald Gawlik, „Piekarńnik”, 1986, olej

Co to jest dywidenda?

Słyszymy wystarczająco często o długu narodowym i podatkach, które mają spełnić coroczne wymogi długu. Ale trzeba było Kredytu Społecznego, żeby zmienić całe pojęcie na ten temat i nie tylko stanąć przeciwko długom i podatkom, ale zażądać dywidendy dla wszystkich. Co dokładnie oznacza dywidenda?

Zwyczajny pracownik może zadać to pytanie. Kapitalista nie. Wie on doskonale, co to jest dywidenda. Pracownik wie lepiej, co to są płace.

Ale dywidendy nie wykluczają płac albo pensji. A płace i pensje nie wykluczają dywidend. Przemysł dostarcza ich obu i obie mogą być otrzymywane przez tę samą osobę.

Pan Jones ma pieniądze. Inwestuje 50 000 dolarów w przedsiębiorstwo produkujące, powiedzmy, chemikalia. Ale jest on także zatrudniony w fabryce należącej do tego przedsiębiorstwa jako pracownik na kierowniczym stanowisku, dyrektor, asystent dyrektora, księgowy czy nawet prosty mechanik. Jego praca przynosi mu roczny dochód 4000 dolarów¹. Te 4000 dolarów są wynagrodze-

¹ Artykuł ten był napisany w listopadzie 1953 r., stąd wszystkie kwoty odnoszą się do tamtych czasów, ale nie ma to wpływu na przeprowadzony wywód autora (przyp. red.).

niem za jego pracę w fabryce.

Rok podatkowy przedsiębiorstwa zamyka się dochodem. Po uwzględnieniu amortyzacji, rozmaitych opłat i roztropnej rezerwy przedsiębiorstwo ustala dywidendę w wysokości 6 procent od wszystkich płatnych inwestycji.

Te 6 procent przyniesie panu Jonesowi 3000 dolarów. 3000 dolarów nie stanowi wynagrodzenia za jego pracę, ale stanowi zwrot z jego inwestycji 50 000 dolarów.

Pan Jones otrzymuje obie kwoty: swoją pensję i swoją dywidendę, ponieważ jest on jednocześnie pracownikiem i kapitalistą.

Pensje czy płace są związane z zatrudnieniem. Dywidendy nie wiążą się z zatrudnieniem, ale z kapitałem produkcyjnym.

Pan Jones może wybrać, żeby być tylko inwestorem. Może nigdy nie postawić swojej stopy w fabryce. Może w istocie odpoczywać na Florydzie albo odbywać rejs wycieczkowy dookoła świata, podczas gdy inni wykonują całą pracę w przedsiębiorstwie. Ci inni będą otrzymywali pensję, a pan Jones nie. Ale jeśli działalność przedsiębiorstwa przyniesie te same dochody, pan Jones otrzyma tę samą dywidendę – 3000 dolarów.

Każdy człowiek kapitalista

To jest mniej więcej dobrze znane. W wielu kręgach dystrybucja dywidendy dla próżnych bogaczy jest surowo potępiana, kiedy ubodzy są w stanie z trudem prowadzić przyzwoite życie za swoje ciężko zarobione płace. A teraz wy, Kredytowcy Społeczni, wychodzicie z ideą dywidendy dla wszystkich, niezależnie od tego, czy pracują, czy nie. Czy jesteście poważni?

Oczywiście jesteśmy. Stoimy też na twardym gruncie.

Socjaliści, komuniści i klasowi agitatorzy wyją przeciwko dywidendzie, przeciwko kapitalistom, bogaczom i pasożytom, którzy tuczą się na znoju ubogich.

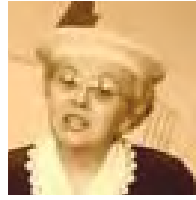
Kredytowcy Społeczni widzą sprawy w innym świetle. Uznają prawo pracownika do sprawiedliwego wynagrodzenia za jego czas i wysiłek. Ale popierają też prawo kapitalisty do jego dywidendy.

Przyjmując takie stanowisko, idą znacznie dalej, ponieważ mają dużo szerszy pogląd na prawdziwy kapitał. I dodają: każdy człowiek jest kapitalistą; każdy obywatel jest właścicielem kapitału produkcyjnego i dlatego, czy jest zatrudniony, czy nie, powinien otrzymywać dywidendę proporcjonalnie do części produkcji zależnej od tego kapitału.

Podczas gdy komunizm niszczy kapitalistów i robi ze wszystkich proletariuszy, Kredyt Społeczny podnosi każdego do statusu kapitalisty uprawnionego do dywidendy.

Czy dobrze Pana rozumiem? Czy uważa Pan, że ja sam, który nigdy nie zainwestowałem ani grosza w żadne przedsiębiorstwo produkcyjne, jestem takim samym kapitalistą uprawnionym do dywidendy?

Dokładnie tak. Jest Pan kapitalistą i powinien Pan otrzymywać dywidendę. I Pańska żona także. I każde Pańskie dziecko też. Ja tak samo i moja żona, i dzieci. I każdy członek każdej rodziny. Nie wykluczając obdarte-



Louis Even

G. Côté-Mercier

100-lecie Kredytu Społecznego 1917-2017

go zebraka, ograniczonego do życia ze skórki chleba i miski zupy. A gdyby ten przygnębiony człowiek otrzymywał okresową dywidendę, do której ma prawo, mógłby nosić lepsze ubranie, jeść lepsze posiłki i ogólnie rzecz biorąc być całkiem innym typem osobnika.

Kapitał – Dziedzictwo

Cudowne jak lampa Aladyna! Ale naprawdę brzmi za bardzo jak kolejna bajka z tysiąca i jednej nocy.

Nie bajka, ale fakt. Będzie miał Pan to samo zdanie, jeśli Pan uzna dwa twierdzenia:

1. Istnieją inne formy kapitału poza kapitałem pieniężnym,
2. Spadkobierca jest uprawniony do dochodu ze swojego dziedzictwa, nawet jeśli nie wniósł niczego do jego wzrostu.

Weźmy przypadek rolnika. Może on posiadać siłę, umiejętności, wiedzę i dobrą wolę. Ale co może zrobić z tymi atutami, jeśli nie ma gospodarstwa? Umieścimy go na asfaltowym placu w mieście, a jego umiejętności, wiedza i wysiłki nie wyhodują marchewki.

Ale dajmy rolnikowi kawałek ziemi. To jest dla niego pierwszy kapitał i może zacząć produkcję. Dodajmy narzędzia, pług i parę koni. Z tym sporym nowym kapitałem jego produkcja wzrośnie. Wprowadźmy elektryczność, silniki, traktor, a nasz rolnik będzie produkował jeszcze więcej, nawet przy mniejszym wkładzie pracy. Kapitał ułatwia sprawę.

Jego kapitał! Nie jego pieniądze. Pieniądze nie orzą, nie sieją, nie pielą ani nie koszą. Pieniądze są tylko żetonem, który w rękach rolnika, umożliwia mu uzyskanie kapitału, realnego kapitału – środków produkcji.

Tyle na temat pojęcia kapitału. A teraz, co możemy powiedzieć na temat dziedzictwa?

Zna Pan Charliego Kelly, rolnika za mostem przez rzekę Wierzbową. Sto lat temu jego gospodarstwo było tylko kawałkiem lasu, kiedy przyjechał pierwszy Kelly, ściął pierwsze drzewo, oczyścił pierwszy akr i zbudował pierwszą chatę.

Syn pioniera – dziadek Charliego – powiększył gospodarstwo, wyhodował stado bydła, postawił stodoły i zbudował prawdziwy dom dla swojej rodziny.

Trzeci Kelly powiększył pola, inwentarz i budynki, pozostawiając wszystko dla Kelly'ego, którego Pan zna. Charlie uzyskuje ze swojego gospodarstwa, nawet przy mniejszym nakładzie pracy, dużo więcej niż jego przodkowie. Zbiera owoce nie tylko swojej własnej pracy, ale kapitału zgromadzonego przez trzy pokolenia Kellych.

Kto pójdzie i powie Charlieemu: „To nie ty wybudowałeś to gospodarstwo; nie jest ono owocem twojej własnej pracy; nie należy do ciebie”.

Oczywiście nikt. Prawa spadkobierców są nadal uznawane w naszej cywilizacji, nawet jeśli dzisiejsze rządy są skore do kradzieży części ziemskiego bogactwa pozostawionego przez pracowitego człowieka, który leży w grobie.

Wszystko to jest w porządku, ale nie widzę, w jaki sposób każdy jest właścicielem kapitału, nawet tego, co słusznie nazywa Pan kapitałem realnym, czynnikiem produkcji. I jak potem każdy może domagać się dywidendy?

Niech Pan wejdzie ze mną do tej przetwórci. Widzi Pan kilku ludzi przy pracy, ale widzi Pan też całkiem duży asortyment maszyn.

Te maszyny, które biorą udział w produkcji nieustannie i niestrudzenie, nie są uruchamiane ręcznie, ani nawet przez konie. Przy każdej z nich widzi Pan silnik, mały, ale jaki mocny!

Silniki są tutaj kapitałem, tak jak konie w gospodarstwie. I maszyny są także kapitałem. Kapitałem produkcyjnym. Niektóre z tych maszyn wykonują pracę dziesięciu, piętnastu, czy nawet dwudziestu ludzi, bez przerw na posiłki czy na sen.

Wspólne dziedzictwo

Maszyny są kapitałem. Bardzo dobrze, ale one są własnością przedsiębiorstwa. Są kapitałem prywatnym. Nie należą do Pana, ani do mnie, czy całego społeczeństwa.

Wszyscy zgadzamy się z tym, co nazywam materialnym elementem maszyny. Ale w tej maszynie, w tym silniku jest zastosowana zdobyta wiedza. Bez tej wiedzy moglibyśmy złożyć kawałki metalu i uzyskać kupę złomu, ale nie użyteczne urządzenie.

Przedsiębiorstwo kupiło i zapłaciło za maszynę. Ale nigdy nie zapłaciło za rozwój naukowy, bez którego żadna z tych maszyn by nie powstała.

Ta wiedza stanowi zawsze rosnące wzbogacenie, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Jest to wspólne dziedzictwo, z którego wszyscy żyjący ludzie obecnego pokolenia powinni czerpać jakieś korzyści.

* * *

Silnik pracuje dzięki energii elektrycznej wytwarzanej przez wodospad. Kto zbudował wodospad? Kto dostarcza wody od morza do gór, żeby utrzymać działanie wodospadu? Wodospad jest kapitałem, kapitałem trwałym i jest z pewnością kapitałem wspólnym. W Kanadzie wodospady stanowią naturalne zasoby prowincji. Zatem każdy obywatel prowincji powinien posiadać udziały w produkcji pochodzącej z tego wspólnego kapitału, nie odmawiając wynagrodzenia za pracę i inne czynniki przyczyniające się do uzyskania tego kapitału produkcyjnego.

Wracając do wodospadu, dlaczego jest on dzisiaj ka-

► pitałem, kiedy był tylko przeszkodą dla ruchu kanoe (kajaków) naszych przodków?

Wodospad jest dziś kapitałem, ponieważ jakieś 125 lat temu ludzie nauczyli się przekształcać siłę spadającej masy wody w energię elektryczną. Nie odkryto tego bez poprzednich zdobyczy naukowych. Nikt nie zaczynał od zera.

Oczywiście do zbudowania elektrowni i generatorów potrzebna jest praca inżynierów i robotników. Praca ta jest wynagradzana przez zarobki i pensje. Ale co z nieodłączną częścią, jaką odgrywa nagromadzona wiedza naukowa? Kto może powiedzieć, że ten czynnik należy wyłącznie do niego?

* * *

Współczesne możliwości produkcyjne są ogromne, w porównaniu do możliwości sprzed zaledwie kilku dekad. Jest to, zdecydowanie, bardziej wynik postępu niż wzrastających zdolności lub wysiłków po stronie pracy. O, z pewnością wciąż jest tutaj wkład pracy, ale wkład postępu jest większym czynnikiem. Postęp nie jest kapitałem prywatnym, jest wspólnym dziedzictwem, kapitałem wspólnym.

Ten kapitał wspólny, wzrastający czynnik produkcji, musi przynosić jakieś dywidendy dla wszystkich, ponieważ jest on dobrem wspólnym.

Nie możemy wyobrazić sobie dziecka zaniebanego materialnie w bogatej rodzinie. Dlaczego jakkolwiek obywatel ma być totalnie lekceważony w czasach i w kraju, gdzie istnieje obfitość dóbr?

Ale czy zadaniem każdego nie jest, poprzez własny wysiłek, czerpanie dla siebie udziału z owoców postępu?

Proszę to powiedzieć rosnącej liczbie tych, których współczesne metody przemysłowe pozostawiły bez żadnych własnych środków produkcji. Równie dobrze mogliśmy doradzać człowiekowi nie posiadającemu centymetra kwadratowego ziemi, żeby korzystał z jej urodzaju.

Fakt, że współczesne środki produkcji są coraz bardziej skoncentrowane w coraz większe jednostki, powierzone zmniejszającemu się procentowi populacji, daje więcej wagi żądaniu dywidendy dla każdego.

Masowa produkcja jest owocem postępu technicznego. Jeśli nie zapewnia ona dystrybucji dla wszystkich środków produkcji, proponowany jest element rekompensujący w formie dywidendy dla każdego, przyznający wszystkim prawo do udziału w produktach.

Rozwiązanie problemu dystrybucji

Co za nowy pomysł! Ale wygląda dość logicznie, kiedy mi go Pan wyjaśnił.

Mogę równie dobrze przedstawić inne argumenty wspierające żądanie dywidendy dla każdego. Zgodzi się Pan, że Ziemia i jej bogactwa zostały stworzone dla wszystkich ludzi. Nie tylko dla niektórych. Nie tylko dla jakiejś klasy. Dla wszystkich ludzi.

Ale Bóg, Stwórca wszystkich dóbr, pozostawia ludziom troskę o wymyślenie środków pozwalających na

udział w tych dobrach każdemu. W naszym obecnym porządku ekonomicznym nie wszyscy posiadają środki, żeby otrzymać swój udział w dobrach stworzonych dla wszystkich ludzi.

Kredyt Społeczny, bez denerwowania kogokolwiek, wprowadza ten skuteczny sposób: dywidendę dla każdego. Kto kiedykolwiek zaproponował coś lepszego, co zaspokaja potrzeby każdego bez wyjątku?

* * *

Być może są ludzie, którzy odmawiają prawa każdego do udziału w dobrach ziemskich, przynajmniej do zapewnienia potrzeb życiowych. Będą oni uznawać to prawo dla więźnia, ale nie dla wolnego człowieka.

Tak więc, nawet poza tym względem, dywidenda dla każdego stanowi jedyne rozwiązanie współczesnego problemu: jak dostarczyć masową produkcję, której zarobki, pensje i dywidendy przemysłowe nie mogą zakupić?

Faktem jest to, że suma pensji i wynagrodzeń nie może zakupić sumy cen. Jeśli zwiększymy pensje i wynagrodzenia, zwiększymy ceny, pozostawiając nierozwiązany problem.

Musi zostać dostarczone jakieś inne źródło dochodu bez podnoszenia cen. Oznacza to dodatkowe pieniądze nie związane z zatrudnieniem. Takie pieniądze, nie będące wynagrodzeniem za pracę, nie mogą być przeznaczone dla jakichś poszczególnych osób. Muszą z konieczności zostać dostarczone wszystkim bez wyjątku. Dywidenda Kredytu Społecznego dla wszystkich rozwiązuje ten problem.

Dywidenda bez podatku

Dywidenda Kredytu Społecznego nie opiera się na podatkach. Podatki są odwrotnością dywidendy. Opodatkowanie to zabieranie ludziom. Dywidenda to dawanie ludziom. Dywidenda jest dana każdemu człowiekowi. Ta sama filozofia ekonomiczna nie może pogodzić obu.

Kredyt Społeczny nie chce ani rabunku, ani niewoli. Podatki są tym samym, co rabunek: obrabowują Piotra, żeby zapłacić Pawłowi. Każdy szabrownik może praktykować tę sztukę. Robi to państwo opiekuńcze, ale Kredyt Społeczny tego nie robi.

Dywidenda Kredytu Społecznego opiera się na produkcji – faktycznej i potencjalnej. Stymuluje ona produkcję. Podatki przeciwnie: zapytają biznesmena czy rolnika. W jakkolwiek sposób byśmy na to nie patrzyli, podatki zwiększają koszt życia. Konsumentci otrzymują mniej.

Podatki płacone przez konsumenta zmniejszają jego siłę nabywczą. Nie możesz kupić szpilki za pieniądze zabrane od ciebie jako podatek. Podatki płacone przez producenta są wliczane przez niego do cen jego produktów. Kiedy ceny są wyższe, kupujący otrzymuje mniej.

Dywidenda nie powoduje żadnej z tych rzeczy. Powoduje coś przeciwnego. Dywidenda dla każdego członka rodziny zwiększa jej siłę nabywczą. I żaden producent nie musi płacić dywidendy Kredytu Społecznego. Jest ona dostarczana każdemu bez przechodzenia przez kanały przemysłu. Nie wpływa ona na żadne ceny. ✨

Louis Even

Unia Europejska: nowy ZSRR?

Władimir Bukowski (ur. 1942) jest byłym sowieckim dysydem, który spędził dwanaście lat życia w więzieniu. Jako pierwszy potępił wykorzystanie uwięzienia psychiatrycznego stosowanego przeciw więźniom politycznym w ZSRR. W 1976 r. został wymieniony za przywódcę komunistów chilijskich Luisa Corvalána i deportowany na Zachód. W tym samym roku przywołuje wspólny punkt między Unią Europejską a ZSRR: totalitaryzm. Rozwija swoje tezy w eseju o sugestywnym tytule: „Unia Europejska, nowy ZSRR?”. Bukowski wyjechał do Wielkiej Brytanii, żeby dokończyć swoją karierę uniwersytecką w Cambridge. Przedstawiamy tłumaczenie wywiadu z Władimirem Bukowskim z 2005 roku, które można znaleźć na stronie youtube.com.

To zaskakujące, że po pogrzebaniu potwora – ZSRR – tworzymy bardzo podobnego – Unię Europejską.

Czym jest Unia Europejska? Możemy to poznać, badając wersję sowiecką.

ZSRR był rządzony przez piętnaście niewybieralnych osób, które wzajemnie się dobierały i nie odpowiadały przed nikim. Unią Europejską rządzi dwudziestu czterech ludzi, którzy zbierają się za zamkniętymi drzwiami, nie odpowiadają przed nikim i nie podlegają zwolnieniu.

Można powiedzieć, że Unia Europejska ma wybrany parlament. ZSRR miał również rodzaj parlamentu, Radę Najwyższą. Popieraliśmy bez żadnej dyskusji decyzje Biura Politycznego, zupełnie tak jak to jest w Parlamencie Europejskim, gdzie czas przemówień każdego ugrupowania jest racjonalny i często ograniczony do jednej minuty. W Unii Europejskiej są setki tysięcy eurokratów, z ich ogromnymi wynagrodzeniami, ich personelem, ich służusami, premiami, przywilejami, ich sądowym immunitetem na całe życie, przenoszonym tylko z jednego stanowiska na drugie, niezależnie od tego, co dobrego czy złego robią. Czy to wszystko nie jest dokładną kopią ZSRR?

ZSRR był tworzony pod przymusem, bardzo często przez zbrojną okupację. Jesteśmy w trakcie tworzenia Unii Europejskiej, nie przez siłę zbrojną, nie, ale przez przymus i terror gospodarczy. Aby nadal istnieć, ZSRR poszedł jeszcze dalej. Kiedy tylko przestał się rozwijać, zaczął się jego upadek. Podejrzewam, że to samo czeka Unię Europejską.

Powiedziano nam, że celem ZSRR było utworzenie nowego podmiotu historycznego – narodu sowieckiego. Musieliśmy zapomnieć o naszych narodowościach, naszych tradycjach i zwyczajach. Wydaje się, że to samo



dotyczy Unii Europejskiej. Nie chcą, żebyście byli Anglikami czy Francuzami. Chcą,

żebyście stali się nowym podmiotem – Europejczykami – poskromili swoje uczucia narodowe i żyli w wielonarodowej społeczności. 73-letni system w ZSRR spowodował więcej konfliktów etnicznych, niż gdziekolwiek indziej na świecie.

Jednym z największych celów ZSRR było zniszczenie państw narodowych. Dokładnie to właśnie widzimy dzisiaj w Europie. Bruksela zamierza zniszczyć państwa, tak żeby przestały istnieć.

Sowiecki system był skorumpowany od góry do dołu. To samo dotyczy Unii Europejskiej. Antydemokratyczne działania, jakie widzieliśmy w ZSRR, rozkwitły w Unii Europejskiej. Ci, którzy się temu sprzeciwiają lub to potępiają, są karani lub knebluje się im usta.

Nic się nie zmieniło.

W ZSRR mieliśmy gułag. Uważam, że tak jest również w Unii Europejskiej. Intelktualny gułag, zwany „polityczną poprawnością”. Spróbujcie powiedzieć, co myślicie na temat kwestii rasy lub seksualności, a jeśli wasze opinie nie są dobre, zostaniecie wykluczeni. To początek gułagu. To początek utraty waszej wolności.

W ZSRR uważano, że tylko państwo federalne może uniknąć wojny. Dokładnie to samo powiedziano w Unii Europejskiej.

W skrócie, jest to ta sama ideologia w obu systemach. Unia Europejska jest starym modelem sowieckim w opakowaniu zachodnim. Ale, podobnie jak ZSRR, nosi ona w sobie zarazki własnej śmierci. Niestety, gdy się zawala, bo się zawali, zostawi za sobą ogromne zniszczenia i gigantyczne problemy gospodarcze i etniczne. Stary system sowiecki był niereformowalny. Podobnie Unia Europejska.

Ale istnieje alternatywa do zarządzania przez dwudziestu czterech urzędników z Brukseli. Niepodległość.

Nie jesteście zmuszeni do akceptowania tego, co oni wam przeznaczyli. Nigdy nie zapytano was, czy chcecie dołączyć do nich.

Żyłem w waszej przyszłości i to nie funkcjonowało. ✨

Władimir Bukowski





Joseph Pronechen

Objawienia Świętego Józefa

Wielu ludzi wie o zatwierdzonych objawieniach Matki Bożej. Ale tylko garstka zdaje sobie sprawę z tego, że w latach 1994-1998 miały miejsce objawienia w Itapiranga, w Brazylii, gdzie objawiał się św. Józef w towarzystwie Maryi i Jezusa.

W styczniu 2010 r. po wielu badaniach, modlitwach, refleksjach, obserwacjach i widząc wzrost życia wiary tysięcy ludzi, miejscowy ordynariusz, biskup Carillo Gritti ogłosił Dekret Kultu potwierdzający objawienia w Itapiranga, a we wcześniejszym dokumencie stwierdził, że mają one „nadprzyrodzony charakter”.

W innym dokumencie stwierdził, że ze względu na objawienia Matki Bożej z lat 2005-10, która wzywała do nabożeństwa do trzech Najświętszych Serc Jezusa, Maryi i Józefa, podjęto pierwszy etap budowy nowego sanktuarium z zapewnieniem, że będzie to miejsce pielgrzymek, a nawrócenia, do których tylko Bóg przez wstawiennictwo Maryi może doprowadzać, były dotąd dla niego i oświeconych dusz, wyścążającym powodem, by zobaczyć w tych wizjach i przekazach palec Boży.

Z tą aprobatą Kościoła św. Józef zrobił kolejny krok, w którym nadal uzyskuje rozgłos, na jaki zasługuje jako jeden człowiek z całej wieczności, którego Bóg wybrał na głowę Świętej Rodziny. W 1962 r. jego imię zostało dodane do pierwszej modlitwy Eucharystycznej w Mszy św., a w 2013 r. na jego święto 1 maja papież Franciszek włączył św. Józefa do wszystkich innych modlitw Eucharystycznych.

Najpierw trochę tła. W 1994 r. w Manaus, w Brazylii 22-letni student Edson Glauber doświadczył objawienia Matki Bożej z Jezusem i św. Józefem. Objawienia trwały nadal, kiedy wrócił do rodzinnego Itapiranga, które leży około 650 mil na południowy zachód od Sao Paulo i około 880 mil od Rio de Janeiro. Kolejnych ponad 770 mil na południowy zachód znajduje się miejsce innych uznanych objawień w San Nicolas, w Argentynie¹.

Matka Edsona, Maria do Carmo, ujrziała także część objawień. Biskup Gritti, który zmarł w czerwcu 2016 r., spotkał się z nimi kilka razy. Odprawiał publicznie Mszę św. w miejscu objawień i pomógł tam zbudować świątynię.

Maryja objawiła się jako „Królowa Różańca i Pokoju”. Podobnie jak w Fatimie, jej przekazy podkreślały potrzebę nawrócenia, odmawianie Różańca, uczestnictwo w Mszy św., wzywały do spowiedzi i Komunii św. oraz do pokuty, aby uratować świat pogrążony w niedowiarstwie

¹ Zob. „Objawienia Matki Bożej Różańcowej w Argentynie oficjalnie uznane przez Kościół”, MICHAEL nr 88, sierpień-wrzesień 2016.



List biskupa Carillo Grittoego

stwo do mego Serca, będą także czysti, sprawiedliwi i święci w Jego oczach. Będę napelniał cię tymi łaskami i cnotami, dzięki czemu będziesz wzrastał każdego dnia na drodze świętości”.

Następnego dnia św. Józef przyszedł z Dzieciątkiem Jezus, spoczywającym na jego sercu. Józef ujawnił że Bóg chciał dać niezliczone łaski poprzez nabożeństwo do jego serca. „Mój syn i Pan Jezus, którego wychowywałem tutaj na ziemi z ojcowską miłością, pragnie, żeby wszyscy ludzie praktykowali nabożeństwo do mojego Serca, za tych wszystkich, którzy potrzebują łask z nieba”.

We wcześniejszych objawieniach Dziewica Maryja i Jezus upewnili Edsona, że Józef otrzymał wielką moc i chwałę, a w tych czasach Bóg chce, żeby ludzie i świat zostali poświęceni Sercu św. Józefa. Potem przyszła druga obietnica.

„Obiecuję wszystkim, którzy czczą moje Najczystsze Serce i którzy robią tu na ziemi dobre uczynki na rzecz najbardziej potrzebujących, a zwłaszcza chorych i umierających, dla których jestem pocieszycielem i opiekunem, że otrzymają w ostatnim momencie ich życia łaskę dobrej śmierci. Ja sam będę dla tych dusz ich wnioskodawcą do mojego Syna Jezusa i wraz z moją małżonką, Najświętszą Maryją Panną, będziemy pocieszać je naszą świętą obecnością w ich ostatnich godzinach na ziemi, a one będą odpoczywać w pokoju naszych serc.

Tak jak widziałem mojego Syna Jezusa opierającego głowę na moim sercu, tak ja i moja małżonka, Święta Maryja, weźmiemy te dusze do chwały Raju, w obecności Zbawiciela, mojego Syna Jezusa Chrystusa, tak żeby mogły spoczywać i skłaniać się ku Jego Najświętszemu Sercu...”

Strasne ostrzeżenia

Św. Józef nie unikał stanu ludzkich serc. Wyjaśniał, „jak grzech rozprzestrzenia się niezwykle silnie! Ludzie

► dają się prowadzić przez najbardziej podstępne zakusy diabła. Wróg zbawienia chce zniszczyć wszystkich ludzi tak, że w ten sposób, wszyscy zostaną zgubieni. Jest on zazdrosny i nienawidzi całej rasy ludzkiej. Tak wielu przechodzi przez próby i pokusy, rzucane w każdej chwili przez przeciwnika Boga, starającego się zniszczyć śmiertelne dusze ludzkie, które zostały przez Boga stworzone”.

Św. Józef odsonił główny atak przeciwko nam, coś, co spotęgowało się od 1998 r.

„Środkami, które on przeważnie wykorzystuje są grzechy przeciwko świętej czystości, gdyż czystość jest jedną z cnót najbardziej ukochanych przez Boga, a szatan pragnie w ten sposób zniszczyć obraz Boga obecny w każdym stworzeniu dzięki tej cnocie. I to właśnie z tego powodu Bóg prosi całą ludzkość o nabożeństwo do mego Najczystszego Serca. Chce On dać ludziom łaskę do przezwyciężenia pokus i ataków diabła w ich codziennym życiu”.

Św. Józef może chronić nas w czasie tych ataków. Jego litania nazywa go „najczystszym” i „postrachem duchów piekielnych”. Św. Józef uczynił następującą obietnicę. „Wezwanie mego imienia wystarczy, by zmusić demony do ucieczki! Obiecuję wszystkim wiernym, że cześć dla mego Najczystszego Serca z wiarą i miłością, łaska życia ze świętą czystością duszy i ciała oraz siła opierająca się wszystkim atakom i pokusom szatana spowodują, że ja sam będę nadzwyczajnie ich chronić”.

Powiedział, że łaska dla ich członków rodziny będzie także potrzebowała Bożej pomocy.

Nadzieja dla grzeszników

Św. Józef pragnie, by wszyscy grzesznicy nawrócili się i zostali zbawieni. „Wielu jest takich, którzy są daleko od Boga z powodu swoich grze-

chów ciężkich. Wielu z nich, moich dzieci, jest w takim stanie, ponieważ pozwalają sobie ulegać pokusom diabła. Wróg zbawienia sprawia, że myślą oni, iż nie ma rozwiązania ani powrotu, ponieważ zwątpili i nie ufali Bożemu miłosierdziu. Będą to łatwe cele dla diabła”.

Ale mówi on do „wszystkich grzeszników, nawet tych, którzy popełnili najstraszniejsze grzechy, żeby wierzyli w miłość i przebaczenie Boga, a także zaufali mi i mojemu wstawiennictwu. Wszyscy ci, którzy z ufnością uciekają się do mnie, mogą być pewni mojej pomocy w odzyskaniu łaski i miłosierdzia Bożego”.

Nie chcąc, by grzesznicy tracili nadzieję, obiecał tym, którzy zaufali jego Najczystszemu Sercu i z oddaniem czcili je, „łaskę pocieszenia przeze mnie w ich największych cierpieniach duszy oraz w niebezpieczeństwie sądu, kiedy nieszczęśliwie stracili łaskę Bożą ze względu na ich grzechy ciężkie. Tym grzesznikom, którzy uciekają się do mnie, obiecuję łaski mego Serca w celu poprawy, nawrócenia i szczerego żalu za ich grzechy. Teraz mówię do wszystkich grzeszników: Nie bójcie się diabła i nie rozpaczajcie z powodu waszych przestępstw, ale przyjdźcie, rzućcie się w moje ramiona i znajdźcie schronienie w moim Sercu tak, żebyście mogli otrzymać wszystkie łaski dla waszego wiecznego zbawienia”.

Pomoc przy dzisiejszych problemach

Św. Józef koncentrował się na trudnościach życiowych i proponował pocieszenie. „Mój Syn Jezus, przez moje Serce, chce udzielać wszystkim ludziom Swojego Boskiego błogosławieństwa. Wiem, że wielu z was cierpi mnóstwo wielkich trudności, ponieważ w tych ostatnich czasach ludzie już nie kochają siebie i nie pomagają sobie nawzajem, ale żyją z sercami pełnymi pychy, fałszu, kłamstw, intryg, ambicji, obmowy, małostkowości i wielu złych rzeczy, które są konsekwencją życia dalekiego od Boga”.

Św. Józef powiedział do wszystkich, którzy czczą jego Serce i ufają mu oraz jego wstawiennictwu: „Obiecuję, że nie będą oni porzuceni w ich trudnościach i problemach życiowych. Będę prosił Boga, aby pomógł im, używając Swojej Opatrzności Bożej, w rozwiązaniu ich materialnych i duchowych problemów”.

Matkom i ojcom poświęcającym siebie i swoje rodziny jego Sercu, św. Józef zapewnił pomoc w nieszczęściach i problemach oraz wsparcie w wychowaniu ich dzieci.

Grzech: konsekwencje i opieka Józefa

Małżonek Maryi nie lekceważył aktualnej sytuacji świata, która w 1998 r. znajdowała się ciągle 18 lat przed bezmiarem dzisiejszego rosnącego chaosu duchowego.

Podkreślał: „Mój Syn Jezus jest bardzo oburzony grzechami ludzkości.

Pragnie On przelać swą boską sprawiedliwość na wszystkich ludzi, którzy nie chcą pokutować i nadal uporczywie pozostają przy swoich grzechach. Zobacz, mój synu, trzymam Jego prawą rękę, uniemoż-



Mapa Brazylii pokazująca lokalizację Itaparanga (powiększenie w ramce z lewej)

liwiając Mu wylanie Jego sprawiedliwości na całą ludzkość. Proszę Go, za pośrednictwem łask mojego Serca i dlatego, że byłem godzien życia u Jego boku, dbając o Niego z miłości ojca w tym świecie, i mając Go kochającego mnie miłością syna, aby nie karał świata za jego zbrodnie, ale żeby z powodu wszystkich moich dzieci, które czczą i będą czciły to moje Najczystsze Serce, wylał Swoje miłosierdzie na świat”.

Wiele grzechów świata wzywa ludzkość do nawrócenia i czynienia pokuty, mówił, „bo Bóg jest stale obrażany przez niewdzięcznych ludzi. Dziś jest tak wiele zniewag, świętokradztwa i obojętności u wszystkich ludzi. To z tego powodu wydarza się tak wiele nieszczęść, jak wojny, głód i choroby, i tak wiele innych smutnych rzeczy człowiek cierpi z powodu swojego buntu przeciwko Bogu”.

Sw. Józef przedstawił jasno konsekwencje buntu. „Bóg pozwala ludziom podążać własnymi ścieżkami, aby pokazać je wszystkim, ale bez Niego, nigdy nie będą szczęśliwi. Pozwala ludziom przejść przez tak wiele cierpienia, żeby również pokazać im konsekwencje, jakie grzech sprowadza do ich życia, a następnie sprawiedliwość Boża karze ludzkość za jej uporczywość w nieposłuszeństwie Woli Bożej”.

Zwrócił uwagę, że ludzkość jest „coraz bardziej uporczywa w swoich przestępstwach” z powodu troski o doczesne przyjemności, „zamiast kochać Boga i Jego przykazania. Ale sprawiedliwość Boża jest w zasięgu ręki w sposób nigdy wcześniej nie widziany i nadejdzie nagle na cały świat”.

To powinno nami wstrząsnąć, ale najpotężniejszy święty przedstawia rozwiązanie pełne nadziei. Wszyscy ci, którzy czczą jego Najczystsze Serce „otrzymają łaskę mojej ochrony od wszelkiego zła i niebezpieczeństw. Ci, którzy poddadzą się mi, nie zostaną zabici przez nieszczęścia, wojny, głód, choroby i inne kataklizmy; moje Serce będzie dla nich bezpiecznym miejscem dla ich ochrony. Tutaj, w moim sercu, wszyscy będą chronieni przed sprawiedliwością Bożą w dniach, które nadejdą. Wszyscy, którzy poświęcają się mojemu Sercu, czcząc je, będą postrzegani przez mojego Syna Jezusa oczami łaski. Jezus wyleje swoją miłość i weźmie do chwały Swojego Królestwa wszystkich tych, których umieścisz w moim Sercu”.

Pierwsze środy – Prośba i obietnica

Gdy św. Józef pojawił się w pierwszej środę marca 1998 roku, miał specjalną prośbę. Z nabożeństwami pierwszego piątku i pierwszej soboty, dawał nam nabożeństwo towarzyszące. Powiedział:

„W każdą pierwszą środę miesiąca, moje Najczystsze Serce wylewa wiele łask na wszystkich, którzy polegają na moim wstawiennictwie. W te środy ludzie nie są obsypywani prostymi łaskami, ale bardzo silnym strumieniem nadzwyczajnych łask! Podzielę się z tymi, którzy czczą mnie i polegają na wszystkich moich błogost-

wieństwach, wszystkimi tymi cnotami i całą tą miłością, jaką otrzymałem od mojego Boskiego Syna Jezusa i mojej małżonki, Najświętszej Maryi Panny, żyjąc jeszcze na tym świecie oraz wszystkimi łaskami, które nadal otrzymuję w chwale Raju”.

Prośba przyszła z jego wielką „obietnicą wstawiania się przed Nim za tych, którzy przychodzą do mnie, czcząc to moje Serce. Będę udzielał im łask, żeby byli w stanie rozwiązać najtrudniejsze problemy i pilne potrzeby, które w oczach człowieka wydają się niemożliwe do rozwiązania, ale dzięki mojemu wstawiennictwu u Boga, staną się możliwe. Udzielę łask mojego Serca wszystkim grzesznikom, więc mogą się nawrócić”. (Św. Józef uczynił tę samą prośbę podczas objawień Matki Bożej Ameryki w marcu 1958 r., prosząc byśmy odmawiali Tajemnice Radosne Różańca na pamiątkę jego życia z Jezusem i Maryją i miłości, jaką żywił do nich oraz smutku, jaki cierpiał z nimi, a także przystępowali do Komunii Świętej z miłością, którą otrzymał od Zbawiciela i za każdym razem, gdy trzymał w ramionach Jezusa.)

Potwierdzone przez żonę Maryję

Pod koniec objawień jej męża, Najświętsza Maria Panna sama uczyniła obietnicę: „Wszyscy, którzy czczą Najczystsze Serce św. Józefa skorzystają z mojej macierzyńskiej obecności w ich życiu w szczególny sposób.

Tym, którzy proszą o jego Serce z ufnością, obiecuję wstawiennictwo przed Ojcem Przedwiecznym, moim Boskim Synem Jezusem i Duchem Świętym. Użytkam dla nich od Boga łaskę osiągnięcia doskonałej świętości w cnotach świętego Józefa, osiągając w ten sposób doskonałą miłość, jaką żył Józef. Ludzie będą uczyli się kochać mojego Syna Jezusa i mnie z taką samą miłością jak mój Najczystszy Małżonek Józef, otrzymujący najczystsza miłość naszych Serc.

Mój Syn Jezus, mój Najczystszy Małżonek Józef i ja jesteśmy po twojej stronie. Nie lękaj się niczego, ponieważ nasze serca zawsze cię będą chronić”.

Nagroda za rozpowszechnianie nabożeństwa do św. Józefa

Jest jeszcze coś innego, co powiedział św. Józef, czego nie powinniśmy lekceważyć.

„Wszyscy ci, którzy propagują nabożeństwo do mego Serca i praktykują je z miłością, mają pewność, że ich imiona będą w nim wyryte, tak jak krzyż mojego Syna Jezusa i „M” Maryi są wygrawerowane na nim...”.

Wreszcie, „żeby wszyscy mogli rozpowszechniać nabożeństwo do mojego Serca, o to prosi sam Bóg”.

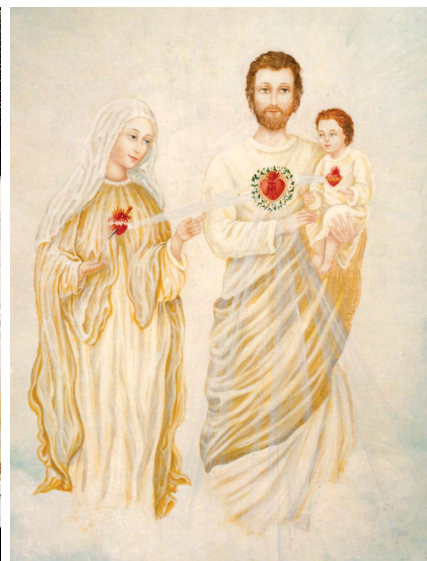
Joseph Pronechen

© 2015 EWTN News, Inc. Reprinted with permission from the National Catholic Register, 08/05/2016: <http://www.ncregister.com/blog/joseph-pronechen/major-apparitions-of-st.-joseph-are-approved>

Pozdrowienie świętego Józefa

Bądź pozdrowiony Józefie,
Synu Dawida, sprawiedliwy
i czysty,
mądrość jest z tobą;
Błogosławionyś Ty między
wszystkimi ludźmi
i błogosławiony Jezus,
owoc Maryi, Twojej wiernej
Małżonki.
Święty Józefie, godny
przybrany Ojciec
i Opiekunie Jezusa Chrystusa
i Kościoła świętego,
módl się za nami grzesznymi
i zdobądź dla nas u Boga
Mądrość Bożą,
teraz i w godzinę śmierci naszej.
Amen.

Anne Marie & Ives Jacques



Nabożeństwo do Najczystszejgo Serca Świętego Józefa

Prywatne objawienie Edsona Glaubera de Souza Coutinho

Rano, gdy się modliłem, pojawił się św. Józef. Był bardzo piękny i pokazał mi swoje Najczystsze Serce. Pojawił się, kiedy odmawiałem (po wyższą) modlitwę, którą modliłem się na jego cześć od jakiegoś czasu. Patrząc na mnie z ciepłym uśmiechem, powiedział:

„Rozpowszechnij tę modlitwę na cały świat. Bóg chce, aby poprzez nią moje imię było bardziej znane i kochane. Chce też obdarzyć wieloma łaskami tych, którzy będą mnie czcili, odmawiając tę modlitwę. Ci, którzy będą odmawiać ją, otrzymają wiele łask z Nieba. Dzięki niej, będę często wzywany przez cały świat i będę w stanie, przez moje kochane i czcigodne serce, udzielić wielu łask grzesznikom, którzy potrzebują Bożej pomocy. Ważne, żeby wszyscy znali tę modlitwę. Niech dotrze wszędzie, żeby wszyscy ludzie mogli poprzez nią cieszyć się dobrocią Boga. Jest to Jego Najświętsza Wola, którą ci teraz wyjawiam” (29 marca 2002 r.).

Czułem się przytłoczony obecnością Boga i zrozumiałem wiele rzeczy, które zostały ujawnione mojemu sercu na temat tego nabożeństwa i mojego przyszłego życia i misji. Nie jestem godzien, aby otrzymać tak wspaniałe łaski i głęboko dziękowałem Bogu, że zostałem wybrany do przedstawienia Najczystszejgo Serca Świętego Józefa całemu światu. Kim jestem dla tej misji? Nikim, ale ja chcę dalej być nikim, żeby Bóg mógł zrobić wszystko. Zrozumiałem więc, że istnieje sześć różnych sposo-

bów uczczenia Serca św. Józefa:

1. Obraz Najczystszejgo Serca św. Józefa przedstawiony podczas objawienia 25 grudnia 1996 r., w czasie którego Jezus i Matka Boża objawili Serce św. Józefa światu.

2. Święto Najczystszejgo Serca św. Józefa, o które prosił Jezus podczas objawienia 6 czerwca 1997 r.: **„Chcę, żeby w pierwszą środę po święcie Mojego Przenajświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi było Święto Najczystszejgo Serca Świętego Józefa”**.

3. Koronka do Siedmiu Boleści i Siedmiu Radości św. Józefa, które teraz powinny być odmawiane z modlitwą, jaką św. Józef wypowiedział podczas objawienia 29 marca 2002 r., żebyśmy mogli cieszyć się jego wstawiennictwem, wzywając jego Najświętsze i Mocne Imię, które sprawia, że całe piekło drży, a demony pierzchają, jak objawił Jezus w objawieniu.

4. Szkaplerz św. Józefa został wyjawiony Edsonowi podczas dwóch objawień: w dniu 14 lipca 2000 r. w Sanktuarium Matki Bożej z Góry Karmel w Aylesfort (Anglia), w tym samym miejscu, gdzie Najświętsza Dziewica Maryja objawiła się św. Szymonowi Stockowi, pokazując mu szkaplerz; drugie objawienie miało miejsce w dniu 16 lipca 2001 r., w święto Matki Bożej z Góry Karmel, w Sciacca na Sycylii w 750. rocznicę wręczenia Szkaplerza



Dwumiesięcznik

MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

św. Szymonowi przez Matkę Bożą.

Szkaplerz jest znakiem ochrony i nabożeństwa do Serca św. Józefa, który chce nas doprowadzić do Boga i do świętości, podkreślając jego cnoty czystości, posłuszeństwa, milczenia i pokory oraz zapalając płomień wiary i miłości do Jezusa i Najświętszej Maryi Panny. Święty Józef będzie strzegł tych, którzy noszą Szkaplerz jako jego własność i obdaruje niezliczonymi łaskami poprzez jego Najczystsze Serce tych, którzy będą skłonni do czystości i będzie ich strzegł przeciwko atakom diabła i każdego złego ducha.

Zwłaszcza młodzi ludzie powinni nosić ten Szkaplerz, jako że oni są najbardziej atakowani przez diabła. Rodzice powinni go polecać swoim dzieciom, ponieważ św. Józef oferuje swoją pomoc i ochronę, tak jak prowadził i chronił Jezusa na ziemi.

5. Rozpowszechnianie pobożności do Serca św. Józefa, związane z dobrymi uczynkami miłosierdzia na rzecz najbardziej potrzebujących, zwłaszcza chorych i umierających, jak prosił św. Józef w swoich obietnicach w marcu 1998 r.

6. Pierwsze środy powinny być pamiętane jako dni szczególnych łask, kiedy św. Józef wylewa strumienie niezwykłych łask na tych, którzy odwołują się do jego wstawiennictwa, czcząc jego Najczystsze Serce. Sam Jezus obiecał, że ci wierni słudzy będą cieszyć się wielką chwałą w niebie, która, z drugiej strony, nie będzie dana tym, którzy nie będą go czcili, jak o to prosił. ✨

„Bóg zawsze będzie wychwalany, uwielbiany i kochany”

Koronka do św. Józefa

Odmawiaj w każdą pierwszą środę miesiąca

Koronka składa się z siedmiu tajemnic, w których kontemplujemy siedem radości i siedem smutków, jakie Święty Józef przeżywał w swoim życiu. W każdej tajemnicy modlimy się jeden raz Ojciec nasz, dziesięć Bądź pozdrowiony Józefie i Chwała Ojcu.

Siedem smutków i radości św. Józefa

1) Święty Józefie, przez twój smutek i radość z brzemienności Dziewicy Maryi, bądź moim przewodnikiem przez życie i śmierć.

2) Święty Józefie, przez twój smutek i radość z narodzin Jezusa, bądź moim przewodnikiem przez życie i śmierć.

3) Święty Józefie, przez twój smutek i radość z obrzezania Jezusa, bądź moim przewodnikiem przez życie i śmierć.

4) Święty Józefie, przez twój smutek i radość z Proctwa Symeona, bądź moim przewodnikiem przez życie i śmierć.

5) Święty Józefie, przez twój smutek i radość z ucieczki do Egiptu, bądź moim przewodnikiem przez życie i śmierć.

6) Święty Józefie, przez twój smutek i radość z powrotu z Egiptu, bądź moim przewodnikiem przez życie i śmierć.

7) Święty Józefie, przez twój smutek i radość z zagubienia i odnalezienia Jezusa w świątyni, bądź moim przewodnikiem przez życie i śmierć.

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

PRENUMERATĘ MOŻNA ROZPOCZĄĆ OD DOWOLNEGO MIESIĄCA

Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata w Kanadzie na 2 lata \$10, na 4 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

Canada: Redakcja MICHAEL Journal

1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Prenumerata w USA na 1 rok \$10, na 2 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373

Tel.: (413) 397-3730

Subskrypcja w Polsce i Europie

Subskrypcja na 1 rok 30 zł / 9 euro / \$7 US / \$9 CAD, na 2 lata 60 zł / 18 euro / \$14 US / \$18 CAD. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przesłać na adres:

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL

ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław

Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała

XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.

09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

Renata Stirrat

32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088

Tel.: (08) 8261-0729

„Prenumerata-prezent”

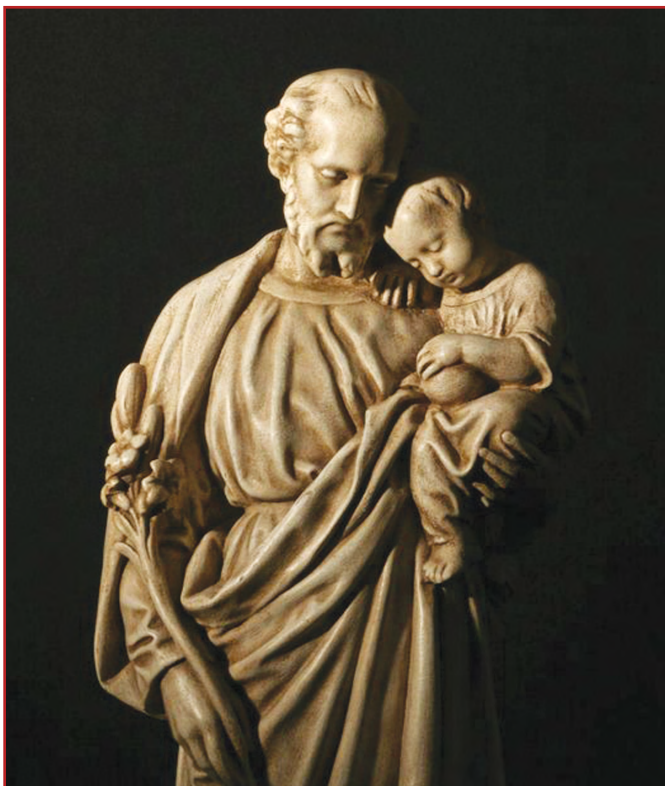
Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasz dwumiesięcznik.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą w cenie \$50 / 150 zł (koszt przesyłki wliczony).

Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.



Obietnice Najczystsze Serca Świętego Józefa

Prywatne objawienie Edsona Glaubera de Souza Coutinho

1. Obiecuje wszystkim tym, którzy będą czcili moje najczystsze serce i spełniali tutaj na ziemi dobre uczynki wobec najbardziej potrzebujących, przede wszystkim chorych i umierających, dla których jestem pocieszycielem i opiekunem, że otrzymają w ostatniej chwili swojego życia łaskę świętej śmierci. (2 marca 1998 r.)

2. Obiecuje wszystkim wiernym, którzy będą czcili moje najczystsze serce z wiarą i miłością, łaską życia życiem świętej czystości duszy i ciała, siły i środki niezbędne do pokonania wszystkich ataków i wszystkich pokus diabła. Ja sam ich ochronię, jako moją drogocenną własność. Ta łaska dotyczy nie tylko tych, którzy będą czcili moje serce, ale także wszystkich członków ich rodzin, którzy mogą potrzebować pomocy niebieskiej. (3 marca 1998 r.)

3. Obiecuje poprosić Boga dla wszystkich tych, którzy będą mnie wzywali, czcząc moje serce, o łaskę rozwiązywania najtrudniejszych problemów i najpilniejszych potrzeb, które zdawałyby się w oczach ludzi niemożliwe do rozwiązania, ale dzięki mojemu wstawiennictwu u Boga ich rozwiązanie stanie się możliwe. (4 marca 1998 r.)

4. Obiecuje wszystkim tym, którzy ufają mojemu nieskalanemu i czystemu sercu, czcząc je pobożnie, łaskę pocieszenia przeze mnie w najcięższym nieszczęściu duszy i w niebezpieczeństwie potępienia, kiedy, z przyczyny nielaski, utracą łaskę uświęcającą z powodu swoich ciężkich grzechów. (5 marca 1998 r.)

5. Powiedz wszystkim tym, którzy będą czcili to serce moje i będą mieli pełne zaufanie do mnie i do mojego wstawiennictwa, że obiecuje im, iż nie zostaną porzućeni w swoich trudnościach i próbach życiowych, ponieważ będę prosił Boga, by pomagał im ze Swoim Boskim wsparciem w ich materialnych czy duchowych proble-

mach. (6 marca 1998 r.)

6. Ojcowie i matki, którzy poświęcą się mojemu sercu wraz ze swoimi rodzinami otrzymają moją pomoc w swoich nieszczęściach i problemach, a także w wychowywaniu i edukacji dzieci. Sposób, w jaki wychowałem Syna Boga Ojca Wszchemogącego w Jego Świętych Prawach Boskich, będzie taki sam, w jaki pomogę wszystkim ojcom i matkom, którzy poświęcą swoje dzieci mnie, wychowując je w miłości do Najświętszych Przykazań Bożych, aby znaleźli najpewniejszą drogę do zbawienia. (6 marca 1998 r.)

7. Mój synu, powiedz wszystkim, którzy będą czcili moje najczystsze serce, że otrzymają łaskę mojej ochrony przed całym złem i niebezpieczeństwem. Ci, którzy mi się powierzą, nie zostaną uderzeni nieszczęściem, wojnami, głodem, zarazą i innymi katastrofami, ale będą mieli moje serce jako bezpieczny azyl i ochronę. Tutaj w moim sercu wszyscy otrzymają ochronę Boskiej Sprawiedliwości w nadchodzącym czasie, ponieważ na tych, którzy poświęcą się mojemu sercu i będą je czcili, mój syn Jezus będzie patrzył oczami miłosierdzia, gdyż wyleje On swoją miłość i przyniesie do chwały Swojego królowania wszystkich tych, których umieszczę w moim sercu. (7 marca 1998 r.)

8. Mój drogi synu, wszyscy ci, którzy będą rozpowszechniali nabożeństwo do mojego serca i będą praktykowali je z miłością i z przekonaniem serca, będą mieli pewność, że ich imiona będą w nim wyryte, w ten sam sposób, w jaki krzyż mojego syna Jezusa i M Maryi są wyryte w postaci rany. Jest to również obietnica dla wszystkich kapłanów, bo kocham ich ze szczególnym upodobaniem. Kapłani, którzy będą mieli nabożeństwo do mojego serca i będą je rozpowszechniali, będą mieli udzieloną

przez Boga łaskę dotknięcia najbardziej zatwardziałych serc i nawrócenia najbardziej upartych grzeszników. (8 marca 1998 r.)

9. (Matka Najświętsza): Ojciec Przedwieczny pozwala mi dziś objawić obietnicę Mojego Niepokalanego Serca tym wszystkim, którzy będą czcić pobożnie i kochać serce mego małżonka Józefa. Mój synu, powiedz wszystkim, którzy będą czcili jego najczystsze serce, że będą w swoim życiu korzystać z mojej matczynej obecności w bardzo szczególny sposób, bo będę u boku każdego mego syna i córki, pomagając im i pocieszając ich moim Sercem Matki, w ten sam sposób, jak pomagałam i pocieszałam Mojego Najczystsze Małżonka Józefa na tym świecie; i wszystkim tym, którzy będą prosić moje Serce z zaufaniem, obiecuję wstawić się do Ojca Przedwiecznego, Mojego Syna Jezusa i do Ducha Świętego, uzyskując od Boga łaskę osiągnięcia doskonałej świętości i naśladowania Mego małżonka Józefa w cnotach, osiągając w ten sposób perfekcję miłości, tak jak on ją przeżywał. (9 marca, 1998 r.)

10. (Pan Jezus): Mój synu, wszyscy, którzy będą czcili Najczystsze Serce Mojego niewinnego ojca, Józefa, otrzymają łaskę ostatniego dnia swego życia, aby pokonać oszustwo wroga zbawienia, dostępując zwycięstwa i zasłużonej nagrody w królestwie Mego Ojca Niebieskiego. Ci, którzy będą pobożnie czcili to najczystsze serce na tym świecie, będą mieli pewność otrzymania wielkiej chwały w Niebie, łaski, jaka nie będzie udzielona tym, którzy nie będą go czcili, tak jak o to proszę.



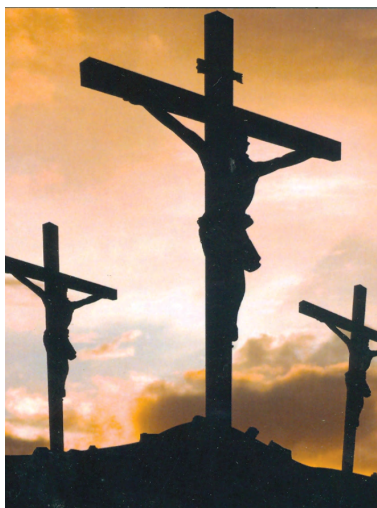
(od lewej): wizjoner Edson Glauber, Michael Jacques, biskup pomocniczy Quito w Ekwadorze, Yves Jacques

Dusze oddane Mojemu niewinnemu ojcu Józefowi, skorzystają z anielskiej wizji Najświętszej Trójcy i posiadają głęboką wiedzę o Trójjedynym Bogu, trzykrotnie Świętym. W Niebie będą cieszyć się także obecnością Mojej Niebiańskiej Matki i Mojego niewinnego ojca Józefa, jak to Moja niebieska chwała przeznaczyła im wszystkim od wieków. Te dusze będą drogą Najświętszej Trójcy i Mojej Matce, Najświętszej Maryi, i będą otaczały Najczystsze Serce Mego niewinnego ojca Józefa, jak piękne lilie. Jest to Moja Wielka Obietnica dla wszystkich ludzi na całym świecie poświęcona Mojemu niewinnemu ojcu Józefowi. (10 marca 1998 r.) ✝

Modlitwa konsekracyjna do Trzech Najświętszych Serc

Najświętsze Serce Pana Jezusa,
Niepokalane Serce Maryi
i Najczystsze Serce Józefa,
Poświęcam Wam ten dzień
Mój umysł +, moje słowa +,
moje ciało +, moje serce + i duszę +
Niech będzie Wasza wola
poprzez mnie tego dnia.
Amen.

+ Uczyń znak krzyża na wskazanej części ciała



Jezus objawia się Catalinie Rivas

...i sam jej relacjonuje wielokopiątkowe wydarzenia z Kalwarii. O swym odejściu do Ojca w niebie mówił:

„Swoją śmierć darowałem Ojcu w ofierze za dusze umierające, a one będą żyć. Ostatnim okrzykiem, jaki wydałem z krzyża, objąłem całą ludzkość: w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Przeszywający spazm, którym uwolniłem się z tego świata, został przyjęty przez Ojca z nieskończoną miłością; radowało się całe Niebo, ponieważ Moja ludzka postać weszła do chwały. W chwili, w której oddałem ducha, spotkała Mnie ogromna liczba dusz: tych, które pragnęły Mnie w ubiegłych wiekach, miesiącach i dniach, a ich pragnienie było wielkie.

Pośród wszystkich otaczających Mnie dusz jedna była szczególnie poruszona; poruszona tak bardzo, że jaśniała z radości, z miłości... **Był to Józef, który bardziej niż ktokolwiek inny rozumiał chwałę, w jaką wstąpiłem po tak ciężkiej walce. To on prowadził czekające na Mnie dusze.** Aniołowie według kolejności oddawali Mi chwałę, tak że całą Moją jaśniejącą już postać otaczali niezliczeni święci, wystawiając Mnie i uwielbiając”. ✝

Masoneria określa-
na jest w dokumen-
tach Kościoła jako
„pomocnicy szatana na zie-
mi”. Szatan traktuje bardzo
poważnie wszystko to, co ro-
bi Bóg. Ze szczególną uwagą
podchodzi do tego, co robi Ta,
którą uznaje za swojego naj-
większego wroga – Matka Bo-
ża. Tak więc bardzo poważnie
potraktował Fatimę, orędzie
fatimskie, Pierwszą, Drugą i
Trzecią Tajemnicę. Dla jego
pomocników – masonerii Fati-
ma musiała się więc stać waż-
nym wydarzeniem, Tajemnice
Fatimskie czymś, co trzeba
rozważyć i na to zdecydowa-
nie zareagować.

Co się stało w Portugalii w 1817 r.?

Masoneria na początku
XIX wieku skupiła całą swo-
ją uwagę i siłę na Portugalii.
Jej celem było ogłoszenie w
1817 r., że powstało pierwsze
w pełni masońskie państwo na
świecie: Portugalia.

Czy zrobili to tylko dlatego,
że Portugalia była pierwszym
państwem w historii, które zo-
stało poświęcone Matce Bożej? Czy było to przygotowa-
nie do Fatimy?

W 1817 r. masoni chcieli obalić monarchię w Portu-
galii i przejąć siłą władzę. Pucz się nie udał i stojący na
jego czele czołowy mason portugalski, generał Gomes
Freire de Andrade (do masonerii wstąpił w 1785 r.) został
powieszony w dniu 18 października 1817 r¹.

Tak na marginesie. Masoneria angielska przez po-
nad sto lat obchodziła potem ten dzień jako dzień żałoby
czcąc Gomesa Freire de Andrade jako „masońskiego
męczennika”.

Po nieudanym puczu król Portugalii João VI (Jan VI)
zakazał działalności masonerii pod karą śmierci. Niewie-
le to jednak pomogło. Masoni obalili monarchię abso-
lutną już w 1820 r. zastępując ją konstytucyjną. Od te-
go momentu ich wpływy i władza rosły przez cały XIX
w. W 1862 r. zlikwidowano w Portugalii wszystkie klasz-
tory. Prześladowania Kościoła wzmogły się jeszcze na
początku XX w., ich apogeum i szczególna aktywność
masonów w tym kraju we wszystkich dziedzinach miała
miejsce w 1917 r².

Powtórzmy pytanie: czy masoni przygotowali się w

¹ Por. choćby: Epiphanius, *Ukryta strona dziejów. Nowy
Porządek Świata. Nowy Ład Ekonomiczny. Globalizm.
Masoneria i tajne sekty*. Tłumaczenie J. W., Komorów 2009,
s. 222-223.

² Por. choćby: P. Bielik, *Masoneria. Nieszczęście naszych
czasów*, tł. M. Kalinowska, Fundacja „Nasza Przyszłość”,
Szczecinek 2008, s. 161-165.



Portugalia, Rosja i masoneria

Stanisław Krajski

ten sposób do walki z Matką Bożą, do tego, by zmini-
malizować oddziaływanie orędzia fatimskiego? A może
to Matka Boża podjęła decyzję, że objawi się w tym kraju
tak bardzo katolickim przez wieki, a tak w 1917 r. niszc-
zonym przez masonię, zagrożonym duchowo, by ra-
tować tamtejszy Kościół i tamtejszych wiernych?

Co się działo w Portugalii w 1917 r.?

W 1908 r. „nieznani sprawcy” zamordowali króla por-
tugalskiego i jednego z jego synów. Drugi z jego synów
objął rządy. W 1910 r. masoni skupieni w wojsku doko-
nali przewrotu. Król opuścił kraj i powstała republika, w
której rządzie byli sami masoni. Rewolucja była „wywoła-
na i kierowana przez Portugalską Partię Republikańską
i masonię” (wikipedia). Można dodać, że większość li-
derów tej partii to również byli masoni. Jeden z nich, któ-
ry stanął na czele rządu, Alfonso Augusto da Costa miał
przydomek „Zabójca Zakonników”³. To on, jako głowa
państwa, triumfalnie oświadczył po uchwaleniu nowych
praw: „Dzięki temu prawu za dwa pokolenia Portugalia
zdola całkowicie wyeliminować katolicyzm”⁴.

Jak czytamy w „Wikipedii”: „Natomiast z całą mo-
cą zaatakowano Kościół – tylko w pierwszych dniach
republiki zdemolowano 20 świątyń, a obrabowano dal-
szych 100, podobnie przed końcem roku około 100 księ-

³ Por. choćby: P. Bielik, tamże, s. 162-163; [http://pl.wikipedia.org/wiki/Rewolucja_portugalska_\(1910\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Rewolucja_portugalska_(1910)); http://pl.wikipedia.org/wiki/Alfonso_Costa

⁴ R. Allegri, R. Allegri, *Reportaż z Fatimy*. Przekład K. Stopa,
Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 69.

ży pobito, a zamordowano 15. Choć ogłoszono wolność wszystkich wyznań, nowe władze uderzyły w Kościół katolicki. Wszystkie zakony wydalono z granic Portugalii. Zamknięto też domy modlitwy, szkoły i ośrodki dobroczynne, przejmując je na rzecz państwa. Zakazano nauki religii w szkołach, znacjonalizowano cały majątek kościelny, w tym świątynie i kaplice. Księżom zabroniono noszenia szat duchownych poza kościołami i urzędowania procesji. Episkopat protestował w liście pasterskim przeciw zniesieniu świąt i wszystkim powyższym zakazom. Rząd zakazał jednak odczytywania go. Wielu księży nie posłuchało, w efekcie czego usunięto z urzędu biskupa Porto, uznanego winnym podburzania do niełojalności. Oskarżano biskupów o podburzanie księży do strajku. W dalszej kolejności banicją z ich okręgów diecezjalnych ukarano patriarchę Lizbony; arcybiskupa Guardy i administratora diecezji Porto, a w rok później dołączyli do nich biskupi Algarve, Bragi, Porto Alegre, Lamego i Bragancy; arcybiskup Evory i administrator Coimbrzy. Biskup Beja zmuszony był opuścić kraj. W rezultacie tych posunięć w 1912 roku żaden portugalski biskup nie urzędował w swej diecezji. Ostatecznie zerwano stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską”.

Portugalski masoński Wielki Mistrz Magalhaes Lima powiedział na zjeździe masońskim w Rzymie w 1911 r.: „Przez 10 miesięcy naszych rządów uczyniliśmy to, czego inni nie mogli dokonać przez wiele lat: wypędziliśmy jezuitów, zlikwidowaliśmy zgromadzenia religijne, wprowadziliśmy prawo rozwodów i oddzieliliśmy państwo od Kościoła”.

Rząd Costy upadł w styczniu 1914 r. Biskupi wrócili z

towej”⁵.

Gdy w Fatimie miał miejsce cud słońca, który ogłądało na miejscu 70 000 ludzi, a w okolicach kilkadziesiąt tysięcy ludzi, masoni portugalscy wydali odezwę, w której można było między innymi przeczytać o „żałosnej komedii z Fatimy”, „kościelnym spisku, mającym na celu obalenie prawa Portugalczyków raz jeszcze w ciemności czasów przeszłych”. Odezwa ta kończyła się słowami: „Wyzwólmy się więc sami i oczyśćmy nasze umysły nie tylko z głupawej wiary w takie ordynarne i śmiechu warte sztuczki jak Fatima, ale zwłaszcza z jakiegokolwiek wiary w to, co ponadnaturalne, i w rzekomego Boga wszechmogącego, wszechwiedzącego i w ogóle wszech. Jest to narzędzie łajdaków o wyrafinowanej wyobraźni, którzy dla własnych celów pragną zdobyć łatwowierność ludu”.

W 1918 r. nie bez wpływu Fatimy Costa utracił władzę ostatecznie, nowy rząd nawiązał stosunki dyplomatyczne z Watykanem, biskupi powrócili do kraju, w 1935 r. działalność łóż masońskich w Portugalii została zakazana.

Z promującej oficjalną interpretację Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej książki, której autorem zbiorowym jest Karmel w Coimbrze nie dowiadujemy się niczego o masonerii w Portugalii, tak jakby jej tam wtedy wcale nie było. W tej książce opis porwania i osadzenia widzących (dzieci 8, 9 i 10 lat) w więzieniu, znęcania się nad nimi, prowadzenia ich po kolei do pokoju, w którym w wielkiej kadzi wrzał olej i informowania ich, że zaraz zostaną ugotowani, jeśli nie wyjawią tajemnicy, to opis działania ludzi, których określa się jako „administratora”, „urzędnika”, „strażnika”⁶.

W istocie, jak wiemy, ten „administrator” (czyli gubernator dystryktu Ourem) to był Arturo Oliveira Santos, przywódca lokalnej masonerii, założyciel loży w Ourem, który działał na zlecenie swoich masońskich przełożonych, którzy nakazali mu, by skończył z tym „zabobnym nonsensem”, i który dotąd prowadził aktywną działalność „antyklerykalną”, wsadzając kapłanów do więzienia pod byle pretekstem⁷.

Czy ten masoński kontekst nie jest ważny dla zrozumienia dlaczego objawienia miały miejsce w 1917 r. w Portugalii i czego w istocie dotyczyła pierwsza część Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej? Czy fakt, że te objawienia dokonały się w takim czasie ▶

⁵ L. Głowacki, *Podejmować wciąż na nowo Fatimskie Orędzie*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2013, s. 22.

⁶ Karmel w Coimbrze, *Siostra Maria Łucja od Jezusa i Niepokalanego Serca. Biografia*. Tłumaczenie G. Jadwiszczak, Flos Carmeli, Poznań 2014, s. 85-88.

⁷ M. Fellows, *Siostra Łucja Apostoł Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny*. Tłumaczenie Ewa M., Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2014, s. 101.



Alfonso Augusto da Costa (1871-1937)



Arturo Oliveira Santos (1884-1955)



Sebastião de Magalhães Lima (1850-1928)

wygnania. Przywrócono Kościołowi wiele swobód. Costa zorganizował „kierowane i ochraniane przez loże masońskie” bojówki w całym kraju, tzw. białe mrówki. Bojówki te, między innymi, zakłóciły uroczystości Wielkanocne w większości portugalskich kościołów. Już w maju 1915 r. masoni dokonali kolejnego puczu wojskowego i Costa wrócił do władzy. Na skutek organizowanych przez jego władze działań „nieznanych sprawców” „zginęło w Portugalii w latach 1915-1917 dwa razy więcej katolików (świeckich i duchownych) niż żołnierzy portugalskich walczących od marca 1916 r. na frontach I wojny świa-

► i miejscu, nie świadczy o tym, że Matka Boża chciała zwrócić uwagę Kościoła i świata na masonerię i jej działania, na to, jakie stanowi zagrożenie?

Czy nie było naturalne, że ci którzy interesowali się Fatimą zwracali uwagę na jej kontekst, na to, co działo się wokół niej i w ten sposób zyskiwali wiedzę o tym, czym jest masoneria, ale również o jej związkach z komunizmem i rewolucją w Rosji?

Rosja i masoneria

Rewolucja w Rosji to nie była tylko rewolucja komunistyczna. To było działanie masonerii obecnej w Rosji od czasów Katarzyny Carycy, która traktowała komunizm jako narzędzie zniszczenia chrześcijaństwa, kultury i cywilizacji chrześcijańskiej, i budowania fundamentów masońskiego „Nowego Wspaniałego Świata”.

Wielkie banki i wielkie koncerny amerykańskie (w istocie masońskie) zaangażowane były w rewolucję bolszewicką w Rosji, a następnie aż do końca istnienia Rosji Sowieckiej wyposażały ją we wszystko, co było jej potrzebne do przetrwania, ekspansji i rozwoju. Stąd Gary Allen mógł napisać: „W istocie wszystko, co Sowietci posiadają zostało uzyskane z Zachodu. Nie będzie wielką

waniu tych wydarzeń”⁹.

Griffin na kilkunastu stronach opisuje jak biznesmeni-masoni skupieni w masońskich organizacjach Okrągły Stół oraz CFR (Council of Foreign Relations – Rada Stosunków Zagranicznych), na czele których stali Morgan i Rockefellerowie budowali, dorabiając się przy okazji kroci, Rosję Sowiecką. Pisz: „Amerykański kontyngent w Rosji działał pod przykrywką misji Czerwonego Krzyża, przybyłej rzekomo z pomocą humanitarną. Wykorzystując bliską znajomość z Trockim i Leninem, udało im się pozyskać lukratywne kontrakty od nowych rządów, które wielokrotnie zwróciły pierwotnie zainwestowany kapitał”.

Zwraca uwagę na to, że bolszewicy po rewolucji październikowej znacjonalizowali wszystkie banki, poza jednym – „pietrogradzką filią National City Bank Rockefellera”, że znacjonalizowali cały przemysł ciężki „poza elektrownią spółki Westinghouse”, którą zbudował Charles Crane (amerykański multimilioner, doradca w sprawach Rosji, prezydenta Woodrowa Wilsona, członek masońskiego Jekyll Island Club, którego członkami byli, między innymi: Morgan, Rockefeller i Vanderbilt). Gdy w Rosji utworzono międzynarodowy bank, jego udziałowcami stali się bankierzy, między innymi z Wielkiej Brytanii i USA, a stanowisko dyrektora jego zagranicznej komórki objął Max May, wiceprezes należącej do Morgana Guaranty Trust Company. Spółki Standard Oil oraz General Electric dostarczyły tylko w latach 1921-1925 sprzęt wartości 37 milionów (równa się to dzisiejszym ponad pół miliarda dolarów), a wytwórnia lotnicza Junkers&Co. „dosłownie stworzyła” sowieckie siły powietrzne. „Co najmniej trzy – pisze Griffin – miliony zmuszonych do pracy robotników straciło życie w zimnych syberyjskich kopalniach, wydobywając złoto dla brytyjskiego Lena Goldfields Ltd.”.

Oddzielną książkę pt. „Źródła finansowe komunizmu i nazizmu czyli w cieniu Wall Street” poświęca tej problematyce Pierre de Villemarest. Zwraca on tam uwagę na to, że tym koncernom nie chodziło tu tylko o pieniądze, że realizowały pewien określony ideologiczny plan, którego celem była likwidacja wolnego rynku i wolnej konkurencji, którego celem była również eliminacja dotychczas

istniejących państw i wytworzenie jednego masońskiego rządu światowego. Wskazuje na szczególną rolę CFR (Rady Stosunków Zagranicznych) i jej twórcy Davida Rockefellera, na specjalną rolę Rothschildów, organizacji masońskich, takich jak „Round Table” („Okrągły Stół”) czy „Rhodes Trust”.

Pisz: „Już na początku XX wieku J. D. Rockefeller (dziadek Davida Rockefellera) uważał, że nadszedł czas, aby skończyć z konkurencyjnym leseferyzmem wolnego rynku; że trzeba przekonać konkurentów do połączenia się albo ich wyeliminować. Najpierw w granicach amerykańskich, otrzymując protekcję polityków przekonanych do tych zasad, następnie na całym świecie. Pokój miałby



przesadą powiedzenie, że ZSRR został wytworzony w USA”⁸.

„Jeden z największych mitów współczesnej historii stanowi to – pisze Griffin – że rewolucja bolszewicka w Rosji była powszechnym powstaniem uciskanych mas przeciw rządzącej klasie carów. Jak jednak zaraz zobaczymy, planowanie, przywództwo oraz – w szczególności – fundusze pochodziły w całości spoza Rosji, a większość z nich dostarczyli finansjści z Niemiec, Brytanii oraz Stanów Zjednoczonych. Ponadto zobaczymy, że metoda Rothschilda odegrała kluczową rolę w kształto-

⁸ Za: T. Still, *Nowy porządek świata. Odwieczny plan tajnych towarzystw*, tłumaczył Z. Bereszyński, Wydawnictwo Wers, Poznań 1995, s. 165.

⁹ G. E. Griffin, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia Rezerwy Federalnej*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2012, s. 245.



Leon Trocki (1879-1940)
Wódz rewolucji i mason



Piotrogradzka filia National City Bank Rockefellera, 1917

być zapewniony przez współpracę raczej, niż przez konkurencję, ponieważ porozumienie kilku firm o wymiarze międzynarodowym prowadziłoby samo przez się do nowego, pokojowego porządku, zacierając anachroniczne granice narodów”.

W rozdziale pt. „Gdy utopia liberalna kończy się jarzmem” Pierre de Villemarest przytacza słowa Carolla Quigleya, historyka bankowości i przemysłu amerykańskiego, który charakteryzuje cele tych koncernów. „Potężny ośrodek ma jeden cel. Stworzyć system światowej kontroli, scentralizowany w rękach osobistości, które są zdolne dominować nad systemami politycznymi wszystkich krajów i następnie ustanowić rodzaj wielkiej planetarnej całości gospodarczej”.

Książka kończy się w sposób następujący: „Trzeba w końcu powtórzyć: nikt nigdy nie uwierzy, że trzysta lub czterysta firm zagranicznych, z których połowa była amerykańska i niemiecka, zaś reszta angielska, włoska, francuska, skandynawska, które inwestowały tak dużo w dewizach, materiałach i personelu w ZSRR, nie wiedziało, że rozpoczęła się tam era obozów koncentracyjnych. Że od komunizmu przekonania przeszło się bardzo szybko, jak to przyznał Trocki, do komunizmu terroru. (...) Ale przede wszystkim od 1918 do 1926, w pełni totalitarnej gorączki złota (mówiąc o „gorączce złota” de Villemarest ma na myśli podniecenie związane z możliwością uzyskania wielkich zysków w Sowieckiej Rosji), głównie jankeskiej, rewolucja sowiecka miała już na swym koncie 10 milionów ofiar, w skrytych egzekucjach i powolnej śmierci w obozach koncentracyjnych, których w 1922 r. było już pięćdziesiąt sześć. Później ciągle w pełni jankeskiej gorączki złota, od 1928 do 1936 zginęło dwa miliony chłopów rosyjskich zwanych kułakami, w egzekucjach i deportacjach. Mimo to ze spokojnym sumieniem trwa gorączka i cisza nad całym tym horrorem. (...) Trzeba podkreślić to, że tylu liberałów, którzy tak chętnie dają światu lekcje i uważają się za wzór, mogło być do tego stopnia współnikami tego holocaustu, wywołuje zimny dreszcz co do przyszłości ludzkości”¹⁰.

W XX w. w okresie międzywojennym masoneria za-

częła się wycofywać z krwawych prześladowań Kościoła. Jak ujawnił to św. Maksymilian Maria Kolbe, przyjęła nową taktykę: „Zniszczyć Kościół zepsuciem obyczajów”. Dodajmy: „I zepsuciem doktryny”. ✝

Stanisław Krajski

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

Kredyt Społeczny w 10 lekcjach (A. Pilote)	24 zł / \$15
Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even)	nakład wyczerpany
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay)	nakład wyczerpany
Falszerze pieniądze (L. Soucy)	nakład wyczerpany
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis)	nakład wyczerpany
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G. Levesque).....	nakład wyczerpany-
Lichwa (H. Belloc)	7 zł / \$5
Fatima i wielki spisek (D. Manifold)	17 zł / \$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold)	6 zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski)	7 zł / \$4
i inne	

(koszt przesyłki wliczony)

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (L. Even)	\$25.00
The Social Credit in 10 Lessons (A. Pilote)	\$12.00
From Debt to Prosperity (J.C. Larkin)	\$10.00
The Money Myth Exploded (L. Even)	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (Even)	\$4.00
A Sound and Effective Financial System (Even)	\$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne)	\$13.00
Social Credit (C.H. Douglas)	\$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas)	\$21.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith)	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy)	\$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas)	\$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas)	\$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan)	\$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes)	\$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas)	\$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan)	\$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas)	\$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas)	\$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas)	\$3.00
and others	

¹⁰ P. de Villemarest, *Źródła finansowe komunizmu i nazizmu czyli w cieniu Wall Street*, z francuskiego tłumaczył J. Pierzchała, Warszawa 1997, 284-312.

Return undeliverable U.S. addresses to:

MICHAEL Journal
P.O. Box 38
Richford, VT 05476-0038
U.S.A.

(U.S. subscribers who want to contact us
should see the following address:
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373)

Non Profit Org.
U.S. Postage Paid
Permit No, 11
Richford, VT 05476

Return undeliverable Canadian addresses to:

MICHAEL Journal
1101 Principale St
Rougemont QC, J0L 1M0
Canada



Printed in Canada

100-lecie Objawień Fatimskich 1917-2017

Cud słońca w Fatimie

Inacio Lourenco miał w tym czasie 9 lat i mieszkał w wiosce Alburitel, oddalonej 10 mil od Fatimy. Wiele lat później, już jako ksiądz, wspomina wydarzenia z 13 października 1917 roku.

Około południa usłyszałem wrzawę koło naszej szkoły. Były to krzyki ludzi, bardzo głośne i zawodzące. Jako pierwsza wybiegła z klasy na ulicę nauczycielka. Oczywiście za nią podążyli uczniowie. Zobaczyliśmy, że stojący na ulicy ludzie lamentowali, płakali i wskazywali na słońce. To był cud obiecany przez Matkę Bożą!

Nie jestem w stanie obecnie dokładnie opisać tego, co wtedy widziałem i czułem. Wpatrywałem się w słońce. Wydawało mi się ono bardzo blade. Zupełnie jednak nie raziło swym blaskiem. Wyglądało jak śnieżna kula obracająca się wokół własnej osi. Nagle oderwało się od nieba i zygzakami zaczęło spadać w kierunku ziemi. Pod wpływem strachu skryłem się pomiędzy ludzi. Wszyscy płakali, czekając końca świata.

Obok mnie stał niewierzący człowiek, który spędził całe przedpołudnie na ośmieszaniu pielgrzymów, ponieważ, jak mówił, ci prostacy przybyli do Fatimy tylko po to, aby zobaczyć małą dziewczynkę! Spojrzałem na tego człowieka. Stał jak sparaliżowany. Wzrok miał przykuty do słońca, a ciałem jego wstrząsnęły dreszcze. Potem padł na kolana, wznosił ręce do nieba i wołał: „Matko Boża! Matko Boża!”.

Świadkowie cudu płakali, krzyczeli, wzywali Boga na ratunek i błagali o przebaczenie grzechów.

Kiedy wszystko się skończyło, rozbiegliśmy się do okolicznych kapliczek: jedni do tych, drudzy do innych. I tak wkrótce wszystkie kaplice były pełne ludzi.

W czasie trwającego cudu cały świat dookoła przybierał kolory tęczy. ✝

Ks. Inacio Lourenco

